Cena numeru 3 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. Nr 284 (1229)

Olbrzymi sukces socjalistycznej gospodarki ZSRR

Produkcja radzieckiego przemysłu i rolnictwa przekroczyła normy przedwojenne

MOSKWA PAP. — Jak wynika z opublikowanego w piątek w Moskwie komunikatu centralnego urzędu statystycznego przy radzie ministrów ZSRR, w gospodarce radzieckiej osiągnięto w trzecim kwartale br. poważne sukcesy, przewyższając we wszystkich dziedzinach produkcji przedwojenny poziom wytwórczości. Globalny plan produkcji trzeciego kwartału wykonany został przez przemysł radziecki w 107-procentach, zaś plan 9-miesięczny w 106 procentach.

Bardzo poważne sukcesy ma do zanotowania rolnictwo radzieckie. Powierzchnia zasiewów w roku bież., w porównaniu z rokiem 1947, **wzrosła o 13 milionów 340 tysięcy hektarów. Mimo złych warunków meteorologicznych, w większości obwodów nadwołżańskich globalne zbiory tegoroczne znacznie przekraczają zbiory z roku zeszłego. Globalne zbiory zboża osiągnęły poziom przedwojenny, zaś przeciętna wydajność z 1 hektara przekroczyła poziom przedwojenny.**

Żniwa w Związku Radzieckim w roku bieżącym były znacznie lepiej zorganizowane, aniżeli w roku ubiegłym. Do dnia 10 października zebrano zboże z obszarów o 10 milionów hektarów większych, aniżeli w roku ubiegłym. Zasiano również do tego dnia o trzy miliony hektarów więcej oraz zaorano ponad 10 milionów hektarów ziemi więcej

Wzrosło również znacznie pogłowie bydła w kołchozach. Do 1 września, w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego, pogłowie rogacizny wzrosło o 22 proc., świń o 81 proc., owiec o 15 proc., koni o 11 proc.

W związku ze zwiększeniem produkcji przemysłowej i rolniczej, wzrosła także poważnie konsumcja wśród mas pracujących Z. S. R. R

Odbudowa terenów zniszczonych przez hitlerowców czyni olbrzymie postępy. Inwestycje na tych terenach wyniosły w pierwszych trzech kwartałach rb. ponad 13 miliardów rubli. Odbudowano w tym czasie 2 i pół miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej w miastach oraz 175 tysięcy domów wiejskich.

Wczorajsza „Prawda", nawiązując do komunikatu centralnego urzędu statystycznego pisze: **„początek czwartego dziesięciolecia ery radzieckiej wejdzie do historii partii Lenina — Stalina i do dziejów socjalizmu, jako sławny okres zwycięskiej walki narodu radzieckiego o przedterminową realizację pierwszej powojennej pięciolatki, stanowiącej część składową genialnego stalinowskiego programu zbudowania komunizmu w w naszym kraju".**

Nawiązująo do sukcesów w rolnictwie, dziennik stwierdza: „Sukcesy te pokazują, iż socjalistyczny system rolnictwa — gospodarka kołchozowa, która spełniła nadzieje narodu w czasie wojny świetnie zdała egzamin".

Szczecin melduje!

o wykonaniu rocznego planu załadunku

**TOWARZYSZ BIERUT
SEKRETARZ GENERALNY
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Meldujemy, że w dniu dzisiejszym wykonaliśmy roczny plan przeładunkowy osiągając łącznie 1.800.965 ton załadunku węgla, koksu i bunkru eksportowego.

Osiągnięcie to zmobilizuje nasze wysiłki w jeszcze mocniejszym stopniu do wykonania wielkich zadań postawionych przez sierpniowe Plenum KC Partii.

**Komitet Zakładowy PPR
przy Centrali Zbytu Produktów
Przemysłu Węglowego
Dział Przeładunków Morskich
w Szczecinie**

Stanowisko ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa

Kwestię Berlina może dyskutować tylko Rada Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ PAP. — W piątek po południu wznowione zostały po 9-dniowej przerwie debaty w Radzie Bezpieczeństwa nad kwestią berlińską.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Bramuglia, który podkreślił konieczność pogodzenia „przeciwstawnych tez", różniących między sobą wielkie mocarstwa oraz kontynuowania wysiłków, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie Berlina.

Z kolei przewodniczący Rady Bramuglia w imieniu 6 „neutralnych" członków Rady zwraca się do przedstawicieli Wielkiej Czwórki z prośbą o udzielenie „dodatkowych informacji", dotyczących przyczyn powstania ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a strefami zachodnimi oraz okoliczności, które spowodowały, że porozumienie osiągnięte w Moskwie „nie zostało wykonane przez gubernatorów wojskowych w Berlinie".

Delegaci USA, Wielkiej Brytanii i Francji wyrazili skwapliwie swą zgodę na udzielenie żądanych informacji.

Z kolei zabiera głos szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, który przypomina swe dawne oświadczenie, iż Związek Radziecki nie uważa za możliwe wzięcie udziału w dyskusji na temat Berlina przed forum Rady Bezpieczeństwa. *Delegat radziecki* — podkreśla wiceminister Wyszyński — *trzykrotnie stwierdził przed Radą, iż nie ma zagrożenia pokoju w Berlinie* i że kwestia ta została sztucznie wywołana przez 3 mocarstwa zachodnie, które stale gwałciły obowiązujące je układy

Delegat radziecki — ciągnie dalej Wyszyński — oświadczył również, że *kwestia Berlina nie należy do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, natomiast winna się nią zająć Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Delegacja radziecka nadal stoi na tym stanowisku. Sprawa Berlina nie należy do Rady Bezpieczeństwa i nie ma żadnych podstaw, aby Rada Bezpieczeństwa zbierała informacje w tej kwestii.*

„Czy pan Bramuglia nie postawił pytań w sprawie Berlina, aby wciągnąć delegację radziecką w dyskusję na temat Berlina na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa? — zapytuje szef delegacji radzieckiej. — Byłby to pomysł naiwny. *Delegacja radziecka nie brała udziału i nie weźmie udziału w dyskusji na temat Berlina przed Radą Bezpieczeństwa.* Z tych względów delegacja radziecka nie będzie oczywiście udzielała informacji na terenie Rady Bezpieczeństwa, ani nie będzie odpowiadała na pytania Bramuglii".

Następnie zabrał głos delegat Syrii, który przedstawił swój pogląd na stronę prawną problemu berlińskiego.

Przewodniczący odroczył posiedzenie Rady Bezpieczeństwa do wtorku.

Nowy ambasador USA w Warszawie

wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

WARSZAWA PAP. — W dniu 15 bm. o godzinie 16.30 ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie pan Waldemar John Gallman przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków ambasady, w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wręczając listy, ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Panie Prezydencie, Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi przy wręczeniu listów odwołujących mego poprzednika, *przekazać narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia od narodu amerykańskiego.*

Silne więzy łączą od dawna nasze narody. Oba narody są głęboko przejęte demokratycznymi zasadami wolności osobistej. Wielu Polaków przyczyniło się znacznie do ustanowienia niepodległości amerykańskiej, a w ciągu lat Amerykanie polskiego pochodzenia, żyjący w Stanach Zjednoczonych pomogli niezmiernie do utrzymania zasad demokracji, na których opiera się niepodległość amerykańska. Z tego wspólnego umiłowania demokracji wypływa zrozumienie i bardzo gorąca przyjaźń, która istnieje pomiędzy obu narodami. Uczucie zrozumienia i sympatii jest powodem wielkiego zainteresowania, jakie naród Stanów Zjednoczonych wykazuje zawsze dla narodu polskiego. Cierpienia, których doznał naród polski w czasie wojny, wywołały najgłębsze współczucie w narodzie Stanów Zjednoczonych. Wysiłki narodu polskiego, w odbudowie zniszczeń wojennych śledzi naród Stanów Zjednoczonych z najwyższym zainteresowaniem.

Wręczając Panu, Panie Prezydencie listy uwierzytelniające, przynoszę Panu od prezydenta i narodu Stanów Zjednoczonych najprzyjaźniejsze życzenia pomyślności dla narodu polskiego."

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjąwszy listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ambasadorze!

Rad jestem, przyjmując listy, którymi prezydent Stanów Zjednoczonych uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dziękuję również za najserdeczniejsze pozdrowienia, przekazane w imieniu narodu amerykańskiego, przy okazji złożenia listów, odwołujących Pańskiego poprzednika.

Ideały wolności i społecznej sprawiedliwości stanowiły zawsze przedmiot szczególnego umiłowania najszlachetniejszych patriotów naszych narodów. Rodacy nasi walczyli pod dowództwem Waszyngtona o niepodległość Stanów Zjednoczonych i ich demokratyczny ustrój. Kościuszko i Pułaski zasłużyli się dobrze sprawie wolności ludów. Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia stanowią zawsze żywą więź pomiędzy naszymi narodami, ożywionymi równie silnym dążeniem do zapewnienia trwałego pokoju, opartego na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu pokoju, upragnionego przez wszystkie narody, które podobnie jak naród polski doznały bezmiaru nieszczęść wojennych.

Szczególnie naród polski, który o własnych siłach odbudowuje zniszczony wojną kraj, żywo odczuwa podziw i zrozumienie narodu amerykańskiego dla swoich wysiłków. Te wzajemne uczucia sympatii obu naszych narodów i dążenia najlepszych ich synów w walce o ideały wolności i demokracji są najpełniejszą gwarancją pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy naszymi państwami. Jestem pewny, że zadaniem Pana, Panie Ambasadorze będzie staranie o dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, łączącej nasze narody."

Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny sekretarz generalny MSZ — amb. Wierbłowski.

Sportowcy radzieccy w Łodzi



W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przybyła do Polski ekipa sportowców radzieckich. Wczoraj część ekipy przybyła do Łodzi. Na zdjęciu moment przywitania gości przed „Grand Hotelem" przez wiceprezydenta miasta, tow. Bugajskiego.

Polski świat pracy

dla strajkujących robotników we Francji

WARSZAWA PAP. — Od pierwszych dni października trwa we Francji generalny strajk górników, do którego przyłączyły się inne związki zawodowe — bez względu na ich przynależność organizacyjną.

Pracujący Francji walczą o poprawę bytu, pokój i wolność.

Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawodowych powziął w dniu 12. 10. br. uchwałę, wzywającą wszystkie Zarządy Główne Zw. Zawodowych do udzielenia poparcia materialnego i moralnego strajkującym robotnikom Francji.

W związku z tą uchwałą Komisja Centralna Związków Zawodowych wyasygnowała 3 miliony złotych, a wszystkie Zarządy Główne — 18.740.000 zł. na rzecz pomocy strajkującym.

Polskie związki zawodowe, zorganizowane w KCZZ, zadeklarowały łącznie sumę 21.740.000 złotych.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP. — Sytuacja strajkowa na terenie Francji przedstawiała się w piątek następująco:

Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Nie zanotowano żadnych wypadków przystąpienia do pracy.

Akcja pomocy strajkującym górnikom zatacza coraz szersze kręgi. W piątek do Paryża przybyło 1.600 dzieci górników, które przyjęte zostały na czas trwania strajku przez rodziny robotników paryskich. Zbiórka pieniędzy przeprowadzona w północnej Francji na rzecz strajkujących przyniosła ponad 2 miliony fr.

Nie ma spokoju w Grecji

(Korespondencja własna „Głosu" z terenów wyzwolonych Hellady)

W pobliżu Aten, w październiku 48 r.

Prasa anglosaska pisze ostatnio o pewnym złagodzeniu sytuacji wojennej w Grecji i stara się to połączyć z faktem, że „kwestia grecka" niedługo wejdzie na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ. Czy rzeczywiście panuje obecnie w Grecji spokój, a jeśli nawet przyjmie się, że tak, to czy można to przypisać przyszłym debatom w sprawie Grecji na Zgromadzeniu ONZ?

Marionetkowy rząd ateński wiele nadziei pokłada w Zgromadzeniu Generalnym ONZ. Rząd generała Markosa natomiast nie żywi wielkich złudzeń co do wyników przyszłych debat w pałacu Chaillot. Monarchofaszyści i ich protektorzy pragną przy pomocy amerykańskiej większości w łonie ONZ uzyskać to, czego im się nie udało na frontach. Liczą, że udą im się zastąpić monarchofaszystowską armię niezdolną do zniszczenia Armii Demokratycznej, międzynarodowym korpusem ekspedycyjnym, wystawionym przez mocarstwa imperialistyczne i ich satelitów. „Misja" tego korpusu polegałaby na likwidacji armii wyzwoleńczej narodu greckiego.

Demokratyczny rząd Grecji swego czasu zdemaskował te manewry i w swym liście do sekretarza generalnego ONZ, oraz w memorandum, skierowanym do Zgromadzenia Generalnego wyłożył ze szczerością i bez owijania rzeczy w bawełnę istotne znaczenie „kwestii greckiej", oraz w sposób jasny i niedwuznaczny przedłożył skuteczne środki jej rozwiązania.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że sprawiedliwe rozwiązanie kwestii greckiej zgodne zarówno z najżywotniejszymi dążeniami narodu greckiego, jak i z interesem pokoju światowego, może nastąpić tylko przez przywrócenie w Grecji prawdziwej demokracji oraz pełnej niepodległości, co może być osiągnięte przez wycofanie obcych wojsk i misji anglo-amerykańskich.

Memorandum podkreśla z siłą: „Powtarzamy jeszcze raz, że nie należy mieć żadnych złudzeń co do możliwości zdławienia naszego ruchu środkami przymusu. Przeciw wszelkiej próbie zniszczenia nas, walczyć będziemy do upadłego i w końcu zwyciężymy. Dobrze będzie, jeśli delegaci na sesję Zgromadzenia ONZ zdadzą sobie sprawę z naszej niezłomnej woli walki aż do ostatecznego zwycięstwa..."



Tereny walk w Grecji.

Jasnym więc jest, że rząd demokratyczny nie ma żadnych złudzeń co do stanowiska większości na Zgromadzeniu Generalnym ONZ. „Znamy dobrze — stwierdza on — stare motto Schillera, że „wolności się nie daje, ale trzeba ją samemu wziąć".

Wynika z tego, że komenda główna Armii Demokratycznej nie może ulegać wpływom prac Zgromadzenia Generalnego ONZ i nie może też wydawać rozkazów w sprawie złagodzenia akcji bojowej na frontach. Z drugiej strony jasnym jest, że marionetkowy rząd ateński zainteresowany jest w zwróceniu uwagi ONZ na toczące się walki w Grecji. Jak więc wytłumaczyć owo uspokojenie na frontach, o którym pisze reakcyjna prasa zagraniczna?

Należy przede wszystkim podkreślić, że pojęcie „uspokojenia" jest bardzo względne i mocno przesadzone. Prawdą jest, że od 20 września nie rozegrano większych walk w Macedonii, jednak Armia Demokratyczna wzmogła swą działalność w Tessalii, na Peloponezie i w Grecji centralnej. Siły demokratyczne wyzwoliły na Peloponezie duży obszar ziemi, obejmujący 323 wiosek i miasteczek. W Tessalii i Grecji centralnej Armia Demokratyczna przeprowadzała walki na równinach i większych miastach, jak Larissa, Trikala, Kalambaka i Tyrnavos.

A co się dzieje w Macedonii? Oto klucz do wyjaśnienia tajemnicy „uspokojenia" w Grecji: po bitwie o Grammos, w której Armia Demokratyczna całkowicie pokrzyżowała plany Amerykanów i monarchofaszystów, zmierzające do „likwidacji" sił demokratycznych, działalność wojenna podjęta została w rejonie masywu Vitsi. Tutaj te same oddziały Armii Demokratycznej, które walczyły pod Grammos 70 dni, zadając faszystom ciężkie straty, wynoszące 30.000 żołnierzy i oficerów, przeprowadziły 20 września przeciwnatarcie, w wyniku którego zniszczono kilka brygad faszystowskich.

Sekretarz generalny greckiej partii komunistycznej, Nikos Zachariades określił bitwę pod Vitsi jako *„największą klęskę monarchofaszystów, jako największy sukces sił demokratycznych.* Pod Grammos Armia Demokratyczna osiągnęła wspaniały sukces obronny, dzięki któremu pod Vitsi przeprowadzono zwycięskie natarcie". Przeszło 20 dni trwała reorganizacja zdziesiątkowanych oddziałów faszystowskich. W chwili, gdy piszemy tę korespondencję, w rejonie Vitsi wzmaga się znowu działalność wojenna, a wyniki walk pierwszego dnia drugiej fazy rozgrywek pod Vitsi wróżą monarchofaszystom nie lepszy los, niż ich spotkał 20 września.

Po pierwszej klęsce pod Vitsi 100 żołnierzy i oficerów armii monarchofaszystowskiej zostało rozstrzelanych, ponieważ oskarżono ich o niewykonanie rozkazów swych zwierzchników, zaś sławni stratedzy ateńscy Tsakalotos i Kitrilakis poszli „w odstawkę". Klęska pod Vitsi odbiła się głośnym echem nawet w rządzie ateńskim. Przewodniczący Izby Theotokis zmuszony był zawiesić posiedzenie, ponieważ wywiązała się formalna bójka między pseudoliberałami Sofulisa a pseudopopulistami Tsaldarisa, którzy na wzajem sobie wymyślali za klęskę pod Vitsi. Oto obraz „harmonijnej" współpracy w łonie dwupartyjnego rządu!

Podjęcie walk pod Vitsi dowodzi, jak fałszywa była wieść propagowana przez reakcyjną prasę zagraniczną o rzekomym uspokojeniu w Grecji. Póki anglo-amerykańscy imperialiści pozostają ze swymi wojskami i niezliczonymi misjami w Grecji, aby podsycać wojnę domową, póty nie może być mowy o pokoju w tym kraju. Wojna wyzwoleńcza trwa i toczy się nie tylko w Macedonii, ale na terenie całej Grecji. W ciągu ostatnich 20 dni Armia Demokratyczna odniosła wspaniałe zwycięstwa na południu kraju, co wcale nie w smak imperialistom. Dlatego wolą ten fakt przemilczeć!

Haris Spyropoulos

Plenum Centrali Radzieckich Zw. Zaw.

MOSKWA. — W tych dniach odbyło się w Moskwie 19-te Plenum Centrali Radzieckich Związków Zawodowych — WCSPS, które omówiło sprawę zwołania 10-go zjazdu związków zawodowych i kwestię utworzenia w republikach i obwodach rad związków zawodowych. Plenum zdecydowało zwołać 10-ty zjazd związków zawodowych na dzień 19 kwietnia 1949 roku i utworzyć w republikach i obwodach lokalne rady związków zawodowych. W tym celu postanowiono przeprowadzić w roku 1948 odpowiednie wybory związkowe.

W zakończeniu obrad Plenum uchwaliło tekst listu do Stalina, w którym zapewnia go, iż *związki zawodowe będą w dalszym ciągu wzmagały swe wysiłki, w celu jak najszybszego zrealizowania planu pięcioletniego, zwiększenia produkcji, zniżenia kosztów produkcji i dalszego podniesienia poziomu życia szerokich rzesz robotniczych.*

Bizonia tylko dla Amerykanów

LONDYN PAP. — Dziennik „Daily Worker" donosi, że władze amerykańskie sprzeciwiły się zawarciu przez eksporterów brytyjskich umowy z kołami handlowymi Bizonii w sprawie wywozu z Anglii większej ilości gotowych ubrań dla ludności niemieckiej. Specjalna delegacja, wyłoniona przez zrzeszenie fabrykantów gotowych ubrań, która miała udać się wkrótce do Frankfurtu, otrzymała z ministerstwa handlu zawiadomienie, że *jej wyjazd został odłożony na czas nieokreślony.*

Nowe gestapo w Bawarii

BERLIN PAP. — Jak oświadczył premier bawarski dr. Ehard, stało się konieczne zorganizowanie *tajnej policji w Bawarii dla walki z niepewnymi elementami.* Do policji tej mają być werbowani w pierwszym rzędzie b. członkowie hitlerowskiego „gestapo" i „sonderdienstu". Między innymi znany gestapowiec dr. Dammkoehler, pozostający obecnie w służbie wywiadu amerykańskiego, ma zająć w tej policji jedno z naczelnych stanowisk.

Olbrzymi strajk we Włoszech

Półtora miliona pracowników państwowych zademonstrowało rządowi de Gasperiego siłę włoskiego ludu pracy

RZYM PAP. — Komitet centralny związku włoskich funkcjonariuszy państwowych ogłosił komunikat, w którym wyraża zadowolenie z powodu solidarnego udziału wszystkich pracowników państwowych w strajku protestacyjnym, który miał miejsce w dniu 14 bm. W czasie 2-godzinnego strajku kolejarzy, ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany, a wysiłki władz w kierunku zorganizowania pod ochroną policji akcji łamistrajkowej, spełzły na niczym. Minister komunikacji Corbellini, który osobiście starał się dopilnować tej akcji musiał zrezygnować z bezskutecznych prób wobec solidarnej postawy robotników kolejowych.

Podczas wieców, które odbyły się we wszystkich miastach, panował całkowity spokój. Jedynie w Rzymie policja interweniowała, konfiskując ulotki, które przedstawiały ciężką sytuację finansową funkcjonariuszy państwowych.

Również i inne kategorie pracowników przygotowują się do rozpoczęcia akcji protestacyjnej przeciwko niskim uposażeniom. W poniedziałek rozpocznie się strajk pracowników tramwajów, autobusów i kolei prywatnych. W Rzymie strajkować będą pracownicy filmowi.

Proces szefa konfidentów gestapo

Andrzej Kasza przed sądem w Wadowicach

WADOWICE (PAP).—Toczący się od trzech tygodni przed Sądem Okręgowym w Wadowicach proces szefa konfidentów gestapo Andrzeja Kaszy, dobiega końca. W procesie tym przesłuchano ogółem ponad 200 świadków oraz odczytano zeznania dalszych 6-ciu świadków, wśród nich członków zorganizowanej przez oskarżonego szajki konfidentów. Zeznania te odsłoniły w całej pełni system walki organów policyjnych okupanta z ludnością polską.

Kasza wraz z funkcjonariuszami gestapo szantażował wiele osób, zatrzymanych przez policję niemiecką, zmuszając je do pełnienia funkcji konfidentów, którzy wkradali się następnie do grup partyzanckich. Większość z tych konfidentów odsiaduje obecnie kary więzienia od 5 do 8 lat.

Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Prokurator w swym przemówieniu stwierdził, iż przewód sądowy udowodnił w całej rozciągłości zarzucane Kaszy aktem oskarżenia przestępstwa i zażądał najwyższego wymiaru kary.

Mały szantaż dyplomatów londyńskich

Uznanie państwa Izrael — wzamian za... Cyrenaikę

NOWY YORK PAP. W związku z rozpatrywaniem przez Radę Bezpieczeństwa sprawy Palestyny, paaryski korespondent dziennika „New York Times" donosi, że w kołach ONZ krążą pogłoski, iż Wielak Brytania miała się zgodzić na uznanie państwa Izrael **wzamian za poparcie przez Stany Zjednoczone żądania ustanowienia brytyjskiego powiernictwa nad Cyrenaiką.**

Jerzy Korwin 58)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To przeczy twoim poprzednim twierdzeniom. W zbieraniu wiadomości zainteresowane są przede wszystkim poszczególne państwa... dla kogo więc pracowałeś, mów!

— Ale również pewne siły ideologiczne i kapitałowe, lub nawet cywilizacyjne. Wojna ubiegła wstrząsnęła cywilizacją, wtargnęła w procesy kulturalne wprowadzając chwilowe zamieszanie i pozornie rozpłynęła się w nowej stabilizacji życia. W rzeczywistości trwa i to w dwóch procesach naraz: w rozwoju cywilizacji technicznej za drzwiami laboratoriów i w rozwoju zatargów czysto politycznych o podłożu nacjonalistycznym, które wyprowadzają się z niekonsekwencji wersalskiego pokoju.

— Mówisz jak Niemcy.

— Chcesz mnie wybadać, ale uderzasz w niewłaściwym kierunku, nazywam jedynie fakty i formułuję w zdaniach sytuację, ale masz rację, że Niemcy są jednym z punktów i to najważniejszych w obu zarysowanych przeze mnie procesach — rozwoju techniki, a więc nowej postaci cywilizacji i równowagi międzynarodowej w sensie czysto politycznym.

— Więc dla Niemiec? — sformułowała Nacia zapytanie ponownie.

— Nie, ale z powodu Niemiec. Dojście Hitlera do władzy jest pierwszym symptomem zachwiania pozornej równowagi europejskiej, sygnałem, że zacznie się i to w tempie piorunującym ujawnianie właściwej istoty rzeczy, a wtedy okres międzywojenny zacznie się w równie szybkim tempie skracać, aż osiągnie swą właściwą granicę.

— To znaczy czas dojrzeje do nowej wojny.

— Tak. Czas dojrzeje, ale nie dojrzeją do wojny pewne państwa, które kierują się mirażami i my musimy za te państwa myśleć już teraz.

— Jacy my?

— My, Instytut Badania Międzynarodowych Koniunktur Politycznych.

— No więc jest to wyraźnie określona organizacja, ale jakiego państwa?

Darre spostrzegł, że w zapamiętaniu rozmowy powiedział zbyt wiele i zaczął się wycofywać na bardziej nieokreślone pozycje, osiągnął jednak, co zamierzał. Nacia czuła się po jego oświadczeniu mniej winna. Sądziła dotychczas, że Darre używał ją do szpiegostwa, na rzecz któregoś z krajów europejskich, gdy tymczasem, jeśli mówił prawdę, choć wbrew swej woli służyła raczej interesom bardziej ogólnym i potęgom bardziej światowym niż to mogła przypuszczać. Ponieważ znajdując się na progu wyzwolenia poszukiwała gwałtownie rozgrzeszenia za swoją niegodziwość, uchwyciła się słów konsula jak deski ratunku. Przed pięciu laty wykorzystał jej słabość bezlitośnie i zagrał na jej poczuciu wstydu po mistrzowsku. Za wszelką cenę pragnęła wtedy powrócić z Czechosłowacji do Polski niepohańbiona i dlatego zgodziła się, aby dziecko zostało poza granicami kraju. Tylko wtedy mogła, choć domyślali się wszyscy, że były jakieś następstwa zbyt płomiennego narzeczeństwa, wrócić w dawny krąg znajomych z towarzystwa i pracy. Pozory stanowiły jeszcze stale, w kraju, w którym była o pozycji i opinii człowieka. Pozory! Ileż przeżyła później buntów przeciw dyktaturze pozorów, a więc przeciw dyktaturze obłudy, którą przesiąknięte było całe społeczeństwo. Dlaczego nie mogła tak jak kobiety z ludu, a zwłaszcza proletariatu, przyznać się do tego, że ma dziecko, a cóż to była za hańba macierzyństwo poczęte z czystej, pierwszej miłości? A jednak choć buntowała się wewnątrz siebie, nie śmiała buntu tego okazać na zewnątrz. Wschody i zachody słońca toczyły się ognistymi kulami i przelatywały nad nią jak koła kwadrygi. Zdruzgotana rosła tęsknotą i nie mogła podołać wyrzutom sumienia. Była matką, ale jaką matką? I sama odpowiadała sobie — wyrodną. Lękała się potępienia opinii, a nie lękała się niezawinionego życia powierzać nieznanemu losowi. To opinia,, obłudna, głupia była winna, opinia społeczeństwa, które nie wahało się kamienować takie, jak ona, a milczało, że dzieje się zbrodnia, gdy matka ze wstydu i z obawy przed opinią porzucała dziecko jak szczenię, aby mogła powiedzieć: oto jaka jestem czysta! Nie, to ona sama ponosiła winę, powiła mały, bezbronny, nie proszący się na świat kształt człowieka i odbiegła go jak dezerter. To było właściwe słowo — dezerter!

Przyjęli ją wszyscy dobrze, choć się domyślali czegoś właśnie takiego, jak się stało. I ta aprobata moralnego występku zaciążyła na niej najwięcej. Od tej pory każdy uśmiech otoczenia, obłudna grzeczność i uprzejmość były pociskami, wymierzonymi prosto w jej sumienie. Uniknęła skandalu i dlatego tylko w dalszym ciągu cieszyła się uznaniem. Skandal — wielkie to słowo wprawiało ją zawsze w przerażenie, a zdrada dziecka to nie był skandal? A tolerowanie takiego postępowania, czyż nie był to skandal największy? Więc cóż? — pomyślała wreszcie — niech ją potępią, niech jej ubliżą, niech ją podepczą, ale ona dziecka nie porzuci, wróci do niego natychmiast. Tak postanowiła wtedy i pobiegła do Darrego.

— Oddaj Piotrusia! — wołała do niego

Spojrzał wtedy na nią bardzo zdziwiony.

— Przecież chciałaś uniknąć rozgłosu tej twojej sprawy i dlatego zgodziłaś się, abym zatrzymał go za granicą.

— Ty masz w tym jakieś wyrachowanie.

— A mam.

— Podlec!

(D. c. n.)

W szóstą rocznicę śmierci 50-ciu więźniów Pawiaka

PAŹDZIERNIK 1942. Daleko na froncie wschodnim, w kurzawie bitewnej, której echo dobiegło do umęczonej ziemi polskiej, zmaga się Armia Radziecka z potężnym wrogiem, zakutym w pancerz czołgów. Losy wojny przewidują trafnie tylko ci, *którzy znają siłę i potęgę Związku Radzieckiego*, którzy wiedzą, że jedynie Związek Radziecki jest bezkompromisowym wrogiem faszyzmu i wszelkiego ucisku, bojownikiem wolności i sprawiedliwości. Tylko ci widzą perspektywę zwycięstwa, którzy rozumieją, że *prawdziwym i szczerym sojusznikiem Polski* w tej walce o wolność jest *właśnie ZSRR*. Tej prawdy uczyła polską klasę robotniczą od dnia swego powstania — od roku 1918 — Komunistyczna Partia Polski, w tej prawdzie wychowała setki i tysiące swych działaczy, swych członków, swych sympatyków. Na tym dorobku budowała swe szeregi *Polska Partia Robotnicza*, gdy powstała w styczniu 1942 roku, opierając się o szereg antyhitlerowskich luźnych kół, związków i organizacji, które powstały w okresie 1939 — 1941.

PPR WYSTĄPIŁA z programem walki zbrojnej i budowania frontu narodowego w tej walce. PPR odrzuciła politykę bierności, która demobilizowała i rozbrajała naród polski wobec okupanta, pogrążała go w grzęzawisko marazmu, rozkładu, sprzyjała ześlizgiwaniu się do kolaboracjonizmu. PPR wzywała naród do czynnej walki, do ataku na wroga, do uzbrojenia ludu. Tylko w tej walce mogła krzepnąć, mogła jednoczyć się polska demokracja i dojrzewać jej władza w przyszłej Polsce.

W 1942 ROKU PPR BYŁA JEDYNĄ ORGANIZACJĄ, która stała na stanowisku walki zbrojnej przeciw *jedynemu wrogowi narodu polskiego* — przeciw Niemcom hitlerowskim. Wówczas w 1942 roku, PPR była jedyną organizacją, która formowała oddziały partyzanckie, która strzelała do Niemców, która wydawała wyroki na zdrajców, która realizowała *hasło sabotażu, dywersji i partyzantki*. Jeśli jakieś inne organizacje, poszczególne oddziały innych organizacji w tym czasie samodzielnie, na własną rękę przeprowadzały akcje przeciw Niemcom — czyniły to wbrew swym przywódcom, pod wpływem akcji, rozpoczętej przez PPR.

TE BOJOWE antyniemieckie akcje były zbieżne, zgodnie z tym, co głosiła PPR, wprowadzały w czyn jej hasła, a były sprzeczne z tym, co głosiła oficjalnie i publicznie we wszystkich swych pisemkach, biuletynach, agencjach itd. prasa utrzymywana przez rząd emigracyjny.

W NOCY, z dnia 7 na 8 października 1942 roku, zostały wysadzone linie kolejowe węzła warszawskiego. Nie był to pierwszy wypadek tego rodzaju. W lipcu pod Krakowem, we wrześniu pod Skarżyskiem-Kamienną, w wielu innych punktach szły w powietrze pociągi, na przeciąg kilkunastu czy więcej godzin zamierał ruch kolejowy, przerywała się dostawa materiałów wojennych na front pod Stalingradem. Niemcy — rozwścieczeni przeciągającą się wojną, szeregiem niepowodzeń, zaostrzającą się sytuacją w krajach okupowanych, rozpętali w kraju *falę terroru:* przystąpili do likwidacji Żydów, zwiększyli kontyngenty żywnościowe ze wsi, chcąc wygłodzić Polskę, przeprowadzili zakrojone na niesłychaną dotychczas skalę, łapanki i obławy, wreszcie — *w wielu miejscowościach wybudowali szubienice*, których groźny cień miał odstraszyć społeczeństwo od prowadzenia walki z okupantem.

W MGLISTY, deszczowy ranek, 16 października 1942 roku, *pięć szubienic opasało Warszawę*. Zawisło na nich *50-ciu więźniów Pawiaka*. Kim byli ci ludzie, jakim ideałom życie swe i śmierć poświęcili?

BYLI TO w przeważającej większości *członkowie naszej Partii*, dawni działacze Komunistycznej Partii Polski. Byli wśród nich robotnicy-szewcy, jak Cholewa, Grodecki, Sobczak, murarze, jak Rup i Szymczak, metalowcy, jak Kokoszko, Orłowski, Liwanowski, tramwajarze, jak Szymański i Koszykowski, działacze związków zawodowych, jak: Szczepaniak, Włodarczyk, Górka i wielu innych.

BYLI WŚRÓD NICH inteligenci, jak: Trylski, Dobiszewski, Romanowski, wojskowi, jak: Bartosik, Karczmarek — którzy nie dali się pociągnąć mirażem kariery, przekupić swego sumienia łatwym, wygodnym życiem. Wychowały ich strajki i demonstracje, więzienia i Bereza w Polsce sanacyjnej, wyszli ze *szkoły Buczka i Nowotki*. Wychowała ich Polska Partia Robotnicza, organizowanie oddziałów partyzanckich, zdobywanie broni. Oni uczyli naród, jak walczyć i jak umierać w walce. Od wczesnej młodości poświęcili swe życie nieugiętej walce klasowej, walce proletariatu i walce narodowo-wyzwoleńczej, jednako mężnie stawiając czoło *caratowi, sanacji i hitleryzmowi*. W szóstą rocznicę śmierci wyrastają przed nami ich dumne twarze, ludzi, którzy kochali życie i chcieli, aby było ono piękne i szczęśliwe dla wszystkich ludzi pracy, dla wszystkich prostych ludzi. Przypominają nam one o *naszym wobec nich długu* — o zadaniu doprowadzenia do końca walki, w której oni nie zdążyli wziąć udziału, *walki o socjalizm, walki o pokój*.

M. Turlejska

Plan inwestycyjny przemysłu włókienniczego w 1949 r.

Realne podstawy do dalszego wzrostu produkcji

Budowa nowych przędzalni, fabryk sztucznego jedwabiu, nowych roszarń i wielu innych obiektów

Kilka dni temu pisaliśmy już o ogólnych zarysach planu inwestycyjnego przemysłu włókienniczego w roku 1949. Dziś postaramy się naświetlić pewne jego szczegóły, podając projekty najpoważniejszych przyszłorocznych inwestycji.

Na wstępie trzeba jednak podkreślić, że wszystkie te plany mogą ulec i prawdopodobnie ulegną jeszcze bardzo **poważnym zmianom**, gdyż będą szczegółowo omawiane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a potem w trakcie debaty sejmowej mogą ulec dalszej **modyfikacji.**

Jednakże, choć plan inwestycyjny nie jest jeszcze zatwierdzony, nie zawadzi zapoznać opinię robotniczą Łodzi z głównymi jego wytycznymi.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM

Kilka miliardów złotych wyasygnowanych dla przemysłu bawełnianego zużytych zostanie przede wszystkim do usunięcia „wąskiego przekroju", do zwiększenia ilości wrzecion przędzalniczych, a w pierwszym rzędzie wrzecion cienkoprzędnych i średnioprzędnych. **Przeznaczenie stosunkowo dużych sum na uruchomienie nieczynnych wrzecion, oraz na budowę nowych przędzalń winno w roku przyszłym w znacznym stopniu przyczynić się do zlikwidowania dysproporcji istniejących jeszcze pomiędzy czynnym parkiem maszynowym w przędzalniach i tkalniach.**

Do najważniejszych prac w przemyśle bawełnianym w roku przyszłym należeć będzie budowa przędzalni odpadkowej oraz uzupełnienie przędzalni średnioprzędnej w PZPB Nr 1, uzupełnienie oddziału przygotowawczego w tkalni PZPB Nr 2 i elektrowni w PZPB Nr 3. Poza tym przewiduje się uruchomienie 17.000 wrzecion w PZPB Nr 5. PZPB w Ozorkowie przeprowadzą rozbudowę tkalni i przędzalni, a PZPB w Pabianicach budowę kotłowni, i przędzalni cienkoprzędnej oraz odbudowę działu przygotowawczego tkalni.

Do zakładów pracy, które w roku przyszłym wykonają poważniejsze prace inwestycyjne należą także PZPB w Rudzie Pabianickiej (budowa oddziału przygotowawczego tkalni), PZPB w Piotrkowie (budowa przędzalni), PZPB w Zawierciu (budowa przędzalni średnioprzędnej oraz rozbudowa tkalni), PZPB w Częstochowie (uruchomienie przędzalni) oraz PZPB w Baranowie i PZPB w Andrychowie (rozbudowa przędzalń).

Niezależnie od tego **zostaną rozpracowane w roku przyszłym szczegółowe projekty budowy nowych przędzalń w Zduńskiej Woli, Żelowie, Iłowie i Zambrowie, których realizacja nastąpi jednakże dopiero w ramach Planu Sześcioletniego, w latach 1950 — 1955.**

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

Nakłady inwestycyjne w przemyśle wełnianym skierowane zostaną przede wszystkim w kierunku uzupełnienia parku maszynowego i odbudowy przędzalni czesankowych.

Wydatki inwestycyjne w przemyśle wełnianym, podobnie zresztą jak i w przemyśle bawełnianym, **skoncentrowane będą tylko na kilku zakładach pracy.** Oznacza to, że niektóre fabryki mające nawet pilne potrzeby (np. konieczność fizycznej komasacji zakładów wełnianych w Bielsku, Łodzi i Zgierzu) będą musiały odłożyć realizację swych postulatów do roku 1950.

Do najważniejszych inwestycji w roku przyszłym należeć będą: dalsza odbudowa przędzalni francuskiej PZPW Nr 11, budowa przędzalni, farbiarni i kotłowni w PZPW w Białymstoku, oraz budowa wykończalni w PZPW Nr 30.

Poza tym przewiduje się poważniejsze wydatki w związku z komasacją drobnych zakładów w PZPW Nr 6, PZPW Nr 17, rozbudowa farbiarni w PZPW Nr 1, instalacja kotła parowego w PZPW Nr 2, dalszym ciągiem montażu przędzalni PZPW Nr 6, budową nowej tkalni w PZPW Nr 14, oraz dalszym ciągiem odbudowy PZPW Nr 18 w Zielonej Górze.

WŁÓKNA SZTUCZNE

Bardzo wielkie sumy pochłoną w roku przyszłym inwestycje w przemyśle kien sztucznych.

Inwestycje te, zgodnie z wytycznymi Planu Trzyletniego, winny w roku 1949 umożliwić całkowite uruchomienie istniejących fabryk. W celu zapewnienia fabrykom dostatecznych ilości energii i pary technologicznej ulegną rozbudowie bazy energetyczne we wszystkich zakładach branży.

Projektuje się również instalacje takich maszyn i urządzeń, które umożliwią usunięcie „wąskich przekrojów" w produkcji. **Dość znaczne kwoty przeznaczone zostaną także na przeprowadzenie zamiany urządzeń przestarzałych i zużytych.**

Między innymi przewiduje się dla PFSJ Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim instalację 2 maszyn do ciągłego przędzenia i wykańczania jedwabiu, a dla PFSJ Nr 2 w Andrychowie przędzalni wirówkowej najnowszego typu.

W wyniku tych prac zakrojonych na szerszą skalę, **przewiduje się dalszą odbudowę PFSJ Nr 4 w Żydowicach, rozpoczęcie odbudowy fabryki włókien wiskozowych w Jeleniej Górze, oraz zakończenie budowy fabryki dwusiarczku węgla w Tomaszowie Maz.**

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY

Inwestycje przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, odbierającego przędzę z przemysłu włókien sztucznych, zmierzać będą w roku przyszłym **do dalszego wydatnego zwiększenia produkcji tkanin jedwabnych przez budowę nowych obiektów, oraz uruchomienie nieczynnego dotychczas parku maszynowego i komasację.**

Prace te, sharmonizowane z inwestycjami w przemyśle włókien sztucznych pozwolą na rozszerzenie krajowej bazy surowców włókienniczych i zmniejszenie ciężaru gatunkowego surowców importowanych (przede wszystkich bawełny).

Główne pozycje w planie przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego to odbudowa tkalni w PZPJ-G Łódź-Południe, budowa tkalni w Kaliszu, dokończenie budowy PZPJ-D Nr 5, modernizacja fabryki pluszu w Kaliszu, oraz budowa fabryki gazy młyńskiej.

ROSZARNIE LNU I KONOPI

Wobec zwiększenia się obszaru zasiewu lnu w Polsce i związaną z tym, wzrastającą z roku na rok podażą słomy lnianej, staje na porządku dziennym zagadnienie **odbudowy 5 roszarń i budowy 8 zupełnie nowych.**

Jest to konieczne zarówno z uwagi na ograniczoną zdolność produkcyjną istniejących obecnie roszarń, jak i na fakt, że transport słomy lnianej na odległości przekraczającej 40 km jest nieekonomiczny dla plantatora.

Nowe roszarnie zbudowane zostaną przede wszystkim w okolicach położonych na wschód od Wisły, mało do tej pory uprzemysłowionych, ale posiadających doskonałe warunki glebowe dla rozwoju plantacji lnu i konopi.

INNE BRANŻE WŁÓKIENNICTWA

Przemysł dziewarski nastawia się w roku przyszłym z jednej strony na inwestycje zmierzające do podniesienia zdolności wytwórczej w farbiarniach i wykończalniach, a z drugiej na wydatki związane z komasacją małych obiektów.

Do poważniejszych prac w przemyśle dziewiarskim należeć będą: budowa farbiarni w Aleksandrowie, budowa farbiarni i kotłowni w Pabianicach, oraz komasacja w Kaliszu, Oliwie (koło Gdańska) i Łodzi (PZPDz. imienia Ofiar 10 Września).

Przemysł Włókien Łykowych, na razie nie wykorzystuje jeszcze swego potencjału w pełni. Z tego powodu branża ta otrzymuje w roku bieżącym stosunkowo najmniejsze kredyty.

Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych zmierza w roku przyszłym do powiększenia produkcji pasów parcianych i transporterów dla przemysłu węglowego oraz dodatkowego zwiększenia produkcji obić zgrzeblarskich (związana jest z tym konieczność dalszej rozbudowy fabryki „Munhardta" w Bielsku.

W celu zwiększenia produkcji filcu technicznego przewiduje się dalszą rozbudowę fabryki w Kowarach (D. S.), oraz zapoczątkowanie budowy nowej fabryki filcu w Tomaszowie. Budowa nowej przędzalni w fabryce lin i powrozów w Bielsku pozwoli na zwiększenie produkcji wyrobów powroźniczych, a budowa nowej suszarni azbestu w Łodzi przyczyni się do zwiększenia wytwórczości wyrobów azbestowych.

CO PRZYNIOSĄ INWESTYCJE?

Wszystkie te inwestycje, z których stosunkowo duża część zrealizowana zostanie w ciągu roku przyszłego pozwolą na zwiększenie rozmiarów produkcji przemysłu włókienniczego w zależności od poszczególnych branż o 17 proc. do 36 proc. Zaopatrzenie ludności naszego kraju ulegnie więc dalszej wydatnej poprawie.

Istotni twórcy Czechosłowackiej Republiki

Poryw ludu i Październikowa Rewolucja wywarły wpływ rozstrzygający

Z okazji przypadającej w dniu 28-go tego miesiąca 30-LETNIEJ ROCZNICY ISTNIENIA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, prasa i czołowi przywódcy narodu poświęcają wielką uwagę zadaniu nowej i głębszej INTERPRETACJI HISTORII DWÓCH NARODÓW, tworzących Republikę, Czechów i Słowaków.

Zrewidowane zostaną wszelkie książki, opisujące historię czeską i słowacką. Usunięte z nich będą wszystkie fałszywe tezy burżuazyjnych historyków, którzy pomijali milczeniem tak zasadniczy czynnik przy tworzeniu Republiki Czechosłowackiej, jakim była akcja klasy robotniczej.

W dniu 18 października 1918 r. Tomasz Masaryk, oraz Edward Benesz proklamowali w Waszyngtonie ukonstytuowanie niepodległej Republiki Czechosłowackiej. W dniu 28 tegoż miesiąca, proklamowano Republikę w Pradze. W ten sposób powstał *oficjalny mit*, forsowany przez burżuazję i stwierdzający, że narody czeski i słowacki otrzymały swą niepodległość *na złoconym półmisku od prez. Wilsona i dobrotliwych zachodnich imperialistów*. Dlatego też dzień 28 października stał się oficjalną datą utworzenia Republiki Czechosłowackiej.

Burżuazyjni historycy rozmyślnie nie doceniali wagi wypadków, które nastąpiły w samej Czechosłowacji i bez których proklamowanie niepodległej Republiki byłoby niemożliwe. W r. 1917 wybuchło *powstanie ludowe*, skierowane przeciwko monarchii austro-węgierskiej i imperialistycznej wojnie. Na terenie całego kraju, robotnicy zorganizowali akcję sabotażową przeciwko imperialistom austro-węgierskim. Punktem kulminacyjnym był strajk powszechny z dnia 14 października 1918 (akurat na 4 dni przed proklamowaniem Republiki w Waszyngtonie) oraz utworzenie Zjednoczonej Rady Socjalistycznej, reprezentującej połączone siły ludowe.

Poprzednio w Waszyngtonie, Masaryk i Benesz rozmyślali nad rozmaitymi koncepcjami, odnośnie przyszłej formy państwa czechosłowackiego. Rozważali nawet możliwość utworzenia czegoś w rodzaju konstytucyjnej monarchii, pod berłem Habsburgów.

Niezależna akcja narodów czechosłowackiego i słowackiego *wyprzedziła* jednak wszelkie plany zachodnich imperialistów. Generalny strajk w dniu 14 października związał im ręce, a Rada Socjalistyczna postawiła świat cały wobec *faktu dokonanego*, proklamując w 4 dni później utworzenie Republiki Czechosłowackiej. Tak więc *rzeczywistymi twórcami Republiki był lud pracujący* i rzeczywistą datą utworzenia jej był *dzień 14 października*.

Czechosłowacki minister informacji, Kopecky, w opublikowanym przez tutejszą prasę artykule, *obala „legendę wilsonowską"*, stwierdzając, że to nie zwycięskie mocarstwa zachodnie oswobodziły narody czeski i słowacki. „Decydującym czynnikiem — pisze Kopecky — był w r. 1918 *potężny wpływ zwycięskiej socjalistycznej rewolucji październikowej*. Bez niej Czesi i Słowacy nie otrzymaliby wolności".

Już przed pierwszą wojną światową, *Stalin domagał się przyznania Czechom i Słowakom niepodległości i prawa do samostanowienia.* (W dziele pt. „Marksizm a kwestia narodowa").

Rewolucja rosyjskiej klasy robotniczej i październikowe zwycięstwo, obudziły uciskane narody monarchii austro-węgierskiej, które rozpoczęły *walkę o wolność*. Rewolucja październikowa umożliwiła *powstanie niepodległej Czechosłowacji, Jugosławii i Polski.*

„Zarówno Masaryk, jak i Benesz — stwierdza Kopecky — zajęli negatywne stanowisko wobec rewolucji rosyjskiej. Burżuazja czeska stanowiła poważną pozycję w planach zagranicznych imperialistów, a jej działalność miała być punktem wyjściowym dla dalszej konsolidacji kapitalizmu w centralnej Europie, po zgnieceniu rewolucyjnych zamieszek w Austrii, w Niemczech, na Węgrzech itp. Imperialiści nie czuli się jednak nigdy całkowicie pewni wobec istnienia w Europie centralnej niepodległej Republiki Czechosłowackiej. Dlatego też *wydali ją na łup Hitlerowi w roku 1938.*

Z tej trzydziestoletniej historii młodej Republiki Czechosłowackiej może być wyciągnięta następująca lekcja — stwierdza na zakończenie minister Kopecky: — możemy albo iść *ręka w rękę ze Związkiem Radzieckim* w kierunku umocnienia wolności i demokracji czyli w kierunku socjalizmu, albo też wejść na drogę prowadzącą *do nowego Monachium* czyli służalczego podporządkowania się imperialistom, a co za tym idzie — *utraty niepodległości*".

Nauka w służbie socjalizmu

Maszyna nie wrogiem - lecz wyręczycielem człowieka

Automatyzacja techniki w przemyśle ZSRR

W procesie PRZEJŚCIA OD SOCJALIZMU DO KOMUNIZMU waga zagadnienia mechanizacji w gospodarce narodowej wzrasta coraz więcej i wiąże się z jeszcze bardziej skomplikowanym i doniosłym zagadnieniem: AUTOMATYZACJI PROCESÓW WYTWÓRCZYCH. Zasadniczym kierunkiem rozwoju techniki w epoce komunizmu będzie AUTOMATYZACJA PRODUKCJI W OPARCIU O ELEKTRYFIKACJĘ.

Przy automatyzacji produkcji od początkowej przerobki surowca aż do wytworzenia gotowego produktu cały proces wytwórczy realizowany jest za pomocą systemu maszyn.

Automatyzacja otwiera nieograniczone możliwości rozwoju wydajności pracy we wszystkich działach produkcji i prowadzi do zasadniczej zmiany charakteru pracy. Znika praca niewykwalifikowanych robotników. Robotnik jest uwolniony nie tylko od ciężkiego fizycznego wysiłku, ale i od jednostajnych wyczerpujących nerwowo ruchów przy jakiejś wąziutkiej specjalności, czyniącej z człowieka maszynę - automat.

Jednocześnie automatyzacja podnosi znacznie wartość wykwalifikowanych robotników, monterów, techników, elektrotechników i in. Wzrasta również znaczenie kadr naukowo - badawczych, konstruktorów, wynalazców, przed którymi otwiera się olbrzymie pole działalności: rozwój i ulepszenia zautomatyzowanych procesów wytwórczych, tworzenie automatycznego systemu maszyn i t. d.

CIĄGŁOŚĆ W PRODUKCJI TAŚMOWEJ.

Automatyzacja rozwija się przede wszystkim w masowej taśmowej produkcji, dotąd częściowo tylko zmechanizowanej i posiadającej wiele luk, w których maszynę zastępuje fizyczna praca człowieka. Luki te, przerywając bieg zmechanizowanego procesu, wpływają ujemnie na wydajność pracy. Automatyzacja oparta o elektryczność otwiera drogę dla rozwoju nowej techniki produkcji masowej, techniki bardziej doskonałej i wydajnej, aniżeli ta, którą znamy dotychczas.

Na tej właśnie drodze znajduje się jedno z podstawowych ogniw przewrotu technicznego, zwiastującego przejście od socjalizmu do komunizmu.

DONIOSŁY PRZEWRÓT TECHNICZNY.

W bieżącym planie pięcioletnim postawione są ogromne zadania w zakresie automatyzacji procesów produkcji w czarnej i kolorowej metalurgii, budownictwie maszyn, przemyśle chemicznym, gumowym, spożywczym i wielu innych dziedzinach.

W dziedzinie elektryfikacji rozwijają się szeroko prace w kierunku automatyzacji procesów wytwórczych stacji i sieci elektrycznych, a w pierwszym rzędzie elektrycznych stacji wodnych. Niektóre z nich (w Erywaniu i na kanale Moskwa - Wolga) funkcjonują bez obsługi personelu, a hala maszynowa takiego olbrzyma, jak Dnieproges obsługiwana jest na zmianę zaledwie przez kilku ludzi, doglądających maszyn. Automatyczne elektryczne stacje wodne, gdzie siła wody bez żadnego udziału fizycznego człowieka zmienia się w potężny strumień energii elektrycznej staną się charakterystycznym przejawem techniki okresu komunizmu.

PRODUKCJA TAŚMOWA W BUDOWNICTWIE MASZYN.

Przykładem automatyzacji procesów wytwórczych w jednej z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych gałęzi przemysłu— jest zastosowanie automatycznych taśmowych linii w budowie maszyn. Już w r. 1946 w moskiewskiej fabryce warsztatów „Stankokonstrukcja'' zmontowano i uruchomiono automatyczne linie warsztatów, wykonywujące bez udziału człowieka 134 czynności przy obróbce główki bloku cylindra w motorze traktoru „XT3''.

Takie automatyczne linie warsztatów stosowane są w ZSRR na szeroką skalę w produkcji zapasowych części traktorów, aut, maszyn rolniczych i t. p.

KIEROWANIE NA ODLEGŁOŚĆ.

Ważną rolę w automatyzacji odgrywa telemechanika t. j. kierowanie i regulowanie procesów technologicznych na odległość. Telemechaniczne urządzenia wszelkiego typu mają coraz większe zastosowanie na stacjach elektrycznych, w transporcie kolejowym (zwłaszcza zelekryfikowanym) w gospodarce komunalnej i w najróżnorodniejszych gałęziach przemysłu, na okrętach, samolotach i t. p.

Budynek wyżej już wspomnianej erywańskiej elektrycznej stacji wodnej jest stale zamknięty i tylko raz na tydzień odwiedza go monter, aby sprawdzić instalację. Praca automatycznych mechanizmów stacji kontrolowana jest stale przez dyżurnego technika, znajdującego się przy centralnej tablicy rozdzielczej w odległości dwóch kilometrów od stacji.



Jedna z wybudowanych ostatnio lokomotyw. Na przodzie napis — „Zwyciężyliśmy w walce, zwyciężymy w pracy".

CZŁOWIEK JEST OMYLNY-MASZYNA NIE

Najciekawsze jest to, że telemechaniczna instalacja nie wypełnia błędnego polecenia, wydanego przez kierującego nią technika.

Rozwój automatyzacji procesów produkcji w tej olbrzymiej skali jaką osiąga się w Związku Radzieckim wymaga szerokich, planowych podstaw naukowo - badawczych.

Obok Centralnego Instytutu Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR konieczne jest stworzenie instytutów i laboratoriów podrzędnych z własnymi biurami konstrukcji, warsztatami doświadczalnymi i t. d.

Tylko wolne od kryzysów i bezrobocia gospodarstwo socjalistyczne może w całej pełni wykorzystać wszelkie możliwości i dobrodziejstwa dla człowieka, wynikające z automatyzacji techniki.

Tylko socjalistyczna gospodarka może w całej rozciągłości zastosować automatyzację dla olbrzymiego rozwoju sił wytwórczych, dla zmiany charakteru i warunków pracy, i dla zlikwidowania różnic między pracą fizyczną i umysłową.

M. K.



Oświata — Kultura

BADANIA NAD KONSERWACJĄ STARYCH DRUKÓW

Państwowy Instytut Chemiczny w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty przeprowadza w specjalnie zorganizowanej pracowni badania nad konserwacją archiwaliów i starych druków

Obecnie przeprowadzane są doświadczenia mające na celu ustalenie metod skutecznego niszczenia pasożytów i pleśni zjawiających się w archiwach. Rozpoczęto też prace nad receptą kleju, który nie byłby pożywką dla pleśni.

W Instytucie przeprowadzane są też próby nad utrwaleniem zbutwiałego papieru. Prace te mają doniosłe znaczenie ze względu na stan zniszczeń nąszych archiwaliów.

WSPÓŁZAWODNICTWO KULTURALNE ZW. ZAW. PRAC. INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych ogłosił współzawodnictwo dla referentów kulturalnych Oddziałów Związku. Współzawodnictwo podjęły oddziały Związku w 7 województwach.

W końcu br. sąd konkursowy ustali wynik współzawodnictwa i nagrodę przejściową otrzyma ten Okręg Związku, którego referent kulturalny zajmie pierwsze miejsce.

W akcji kulturalnej Związku przeznaczono poszczególne miesiące, jak następuje: październik — przyjaźni polsko - radzieckiej, listopad — Lidze do walki z rasizmem, grudzień — bohaterom ruchu robotniczego.

SOPOT OŚRODKIEM AKCJI KULTURALNEJ WYBRZEŻA

Instytucje kulturalne Sopotu opracowały projekt uczynienia z tego miasta — uzdrowiska ośrodka akcji kulturalnej na Wybrzeżu. Projekt przewiduje m. in. organizowanie w Sopocie corocznych festiwali sztuki polskiej.

Projekt został zaakceptowany przez Wojewódzką Radę Kultury i Sztuki.

NAGRODY ZA PRACĘ Z ZAKRESU MARYNISTYKI

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła utworzenie nagród literackiej i plastycznej za pracę z zakresu marynistyki. Nagroda literacka wynosić będzie 250 tys. zł., a nagroda plastyczna — 200 tys. zł.

Po raz pierwszy nagrody te zostaną przyznane w 1949 r.

Tam gdzie urodził się Fryderyk Chopin

Pamiątkowy dworek w Żelazowej Woli

Warszawa i cała Polska zyskały nowy ośrodek wycieczkowy. Miejscem tym jest Żelazowa Wola. Upamiętniona narodzinami największego polskiego artysty, Fryderyka Chopina, została ostatnio urządzona tak, że możemy się nie wstydzić ani swoich, ani cudzoziemców, ogromnie interesujących się osobą Chopina — jednego z najpopularniejszych w świecie kompozytorów.

Fryderyk Chopin urodził się **w Żelazowej Woli w dniu 22 lutego 1810 r.** Ojciec jego Mikołaj, emigrant z Francji pełnił wówczas obowiązki nauczyciela domowego w rodzinie hr. Skarbków.

Dwór Skarbków spalił się przed wielu laty, uległa całkowitemu zniszczeniu i bliźniacza oficyna. Pozostała tylko jedna, **nierozerwalnie związana z życiem Chopina.**

W 1894 r. wybitny kompozytor rosyjski Mili Bałakirew odwiedził Żelazową Wolę i był poruszony zaniedbaniem tego miejsca. Z jego inicjatywy i głównie za jego fundusze wzniesiono wkrótce potem pomnik ku czci Chopina w parku, otaczającym domek. W 1918 r. pozostały po parcelacji ośrodek majątku stanowił własność kilku gospodarzy, a domek Chopina — przeznaczony został na rozbiórkę! Powstał wówczas „Komitet Dni Chopinowskich" i za uzyskane z imprez koncertowych środki wykupił dom wraz z 7 ha gruntu. Założono wokół domku park. Zewsząd nadsyłano okazy drzew i krzewów. Park, piękny sam w sobie, nie jest jednak harmonijnie związany ze skromnym dworkiem chopinowskim. Razi nadużycie betonu i klinkieru. Tym nie mniej w Polsce mało mamy tak pięknych, tak bogatych w rośliny ogrodów.



Wojna 1939 r. nie ominęła Żelazowej Woli. Kiedy Instytut Fr. Chopina z ramienia władz Odrodzonej Polski obejmował w jesieni 1946 r. Żelazową Wolę — zastał rozbite drzwi i okna i zrujnowane pudło fortepianu, jako jedyny sprzęt.

Obecnie — wnętrze dworku chopinowskiego urządzone zostało zgodnie ze stylem epoki w której żył Chopin Po wejściu z przedsionka przechodzimy przez pokój z kominkiem do saloniku, z oknami w stronę rzeczki Utraty, przepływającej przez park. Przedzielona sionką lewa część domu zawiera pokój matki Chopina, Justyny z Krzyżanowskich — w alkierzyku urodził się Fryderyk. Obok pokój ojca, w którym wyłożona jest księga do wpisywania się zwiedzających.

Jest ich co raz to więcej. Już w ubiegłym sezonie letnim po kilkadziesiąt osób dziennie zwiedzało Żelazową Wolę. Teraz mają możność obejrzenia pięknego wnętrza, umeblowanego stylowymi meblami. Na ścianach wiszą portrety samego Chopina i sztychy współczesne. Ważnym etapem na drodze uprzystępnienia Żelazowej Woli jest uruchomienie z Warszawy stałej komunikacji autobusowej.

Niestety wysoka opłata za przejazd: 640 złotych w dwie strony, uniedostępnia je bodaj całkowicie wycieczkowiczom spośród ludzi pracy. Pozostaje więc organizowanie wycieczek, nie tylko z Warszawy, autami ciężarowymi rozmaitych instytucji.

Dworek chopinowski jest otwarty przez cały rok, od rana do wieczora. Na miejscu otrzymać można gorący posiłek, za opłatą umiarkowaną. Już w roku przyszłym zostanie zbudowane większe schronisko wycieczkowe, poza samą Żelazową Wolą są w pobliżu inne godne zwiedzenia obiekty: szkoła powszechna im. Chopina z pomniczkiem Mistrza, Państwowa Fabryka Jedwabiu Sztucznego w pobliskim Chodakowie, kościół obronny w Brochowie, przechowujący metryki ślubu rodziców i metrykę urodzenia Fr. Chopina. Trzeba dodać, że środowisko robotnicze Chodakowa (obecny dyrektor naczelny zakładów jest b. robotnikiem tej fabryki) coraz ściślej współpracuje z Instytutem Fr. Chopina, doceniając doniosłą rolę kulturalną Żelazowej Woli.

Jerzy Kuryluk

Na półce z książkami

Nowe wydawnictwa ekonomiczne

W serii „Biblioteka ekonomiczna" Sp. Wyd. „Książka" ukazały się ostatnie dwie publikacje, na które zwracamy uwagę szerokich rzesz czytelników. Pierwsza z tych książek to cenna praca ekonomisty radzieckiego A. Leontiewa pt. *„Przedmiot i metoda ekonomii politycznej"*.

Zgodnie z tytułem, autor dzieli swą pracę na dwie części, dając w pierwszej pogląd na rolę ekonomii w ogólnej teorii marksizmu-leninizmu, uwydatniając znaczenie ekonomii **jako nauki historycznej, omawiając wreszcie specyfikację ekonomii politycznej ustroju socjalistycznego. W drugiej książce Leontiewa** znajdujemy wyjaśnienie zasadniczych elementów ekonomii socjalistycznej, m. in. zjawiska przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe oraz kwestii rozwoju społecznego, jako walki przeciwieństw.

Tezą przewodnią wywodów Leontiewa, popartych licznymi przykładami z życia gospodarczego ZSRR jest to, że ekonomia polityczna stanowi najwybitniejszy sprawdzian dialektyki materialistycznej i materializmu historycznego. Tę tezę przeprowadza autor w sposób poważny, głęboki i przekonywujący uargumentowany odpowiednim materiałem naukowym.

* * *

A. W. Morozow w pracy pt. *„Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu"*, zajmuje się analizą kapitalistycznej akumulacji (nagromadzenia), która pociąga za sobą nieuchronnie i nierozerwalnie zjawisko zubożenia mas pracujących. Zagadnienie to, jak podkreśla autor we wstępie, jest jednym z zasadniczych problemów ekonomii marksistowskiej dlatego, że Marks poświęcił mu znaczną część I tomu „Kapitału".

W swej wnikliwej analizie, obejmującej sprawy reprodukcji prostej i złożonej, prawa akumulacji kapitału i towarzyszącego jej zubożenia proletariatu, oraz tendencje dziejowe akumulacji kapitalistycznej Morozow opiera się na źródłach również pomarksowskich (Lenin) na opracowaniach wybitnych ekonomistów radzieckich (jak np. prof. Warga) i innych materiałach, udowodniających niewzruszalną prawdziwością tez marksistowskich.

Ich sens ogólny obrazowo przedstawił w „Anty-Dühringu" Engels, pisząc m. in.: „Oczekiwać od kapitalistycznego sposobu produkcji innego podziału produktów byłoby tym samym, co wymagać, aby elektrony baterii nie rozkładały wody, kiedy są połączone z baterią i aby nie skupiły na biegunie dodatnim tlenu, a na ujemnym wodoru".

Staranny przekład omówionych tu prac dali: Elżbieta Wąsowicz (Leontiew) i Leon Schaff (Morozow).

B. D.

NOWY KURS „SŁUŻBY POLSCE"

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przy ul. Daszyńskiego Nr 15 we własnym gmachu nastąpi otwarcie nowego kursu organizowanego przez „Służbę Polsce" dla 200 junaków z Łodzi. Kurs uruchomiono dla traktorzystów i kierowców.

W przygotowaniu jest zorganizowanie internatu, aby w kursie mogli brać udział junacy z województwa. (m)

Nie dajmy się zaskoczyć mrozom!

Należy stawić czoło nadchodzącej zimie

Zakłady pracy winny najrychlej ukończyć odpowiednie przygotowania

Choć pogoda na ogół jeszcze dopisuje, znajdujemy się jednakże *w obliczu szybko zbliżającej się zimy* i czas najwyższy, ażeby ukończyć tzw. *prace zabezpieczające*. Celem tych prac jest przygotowanie się do nadchodzących mrozów.

W związku z tym wydany został przez CZPWł. okólnik, który wszystkim zakładom pracy zwraca uwagę na to, że już w dniu 1 października rb. powinny były one posiadać na składzie *zapas węgla*, wystarczający przynajmniej *na dwa miesiące*, przy czym zapotrzebowanie powinno być obliczone na podstawie zużycia w okresie zimowym.

W przeciwnym wypadku trudności transportowe, które ewentualnie powstaną w wyniku mrozów, mogą z kolei spowodować trudności opałowe, a nawet postoje fabryczne.

Nie wiemy jeszcze, czy już we wszystkich zakładach pracy nagromadzono odpowiednie zapasy węgla. Jeśli jednak istnieją fabryki, które nie posiadają w chwili obecnej niezbędnej ilości paliwa, to kierownictwo, rady zakładowe i organizacje partyjne winny szybko interweniować i spowodować natychmiastowe wyrównanie zaległości.

Czas najwyższy, ażeby doprowadzić do porządku *okna, schody i świetliki*. Wszystkie brakujące szyby muszą być uzupełnione, a drzwi powinny się dobrze zamykać. Należałoby również zaopatrzyć pomieszczenia fabryczne w napisy: „Zamykać drzwi".

Pora przystąpić także do zakładania otulin zimowych, na te części rurociągów, urządzeń wodnych, przeciwpożarowych, kondensacyjnych, kanalizacyjnych i ściekowych, które narażone są na zamarzanie. Nie izolowanie tych części w odpowiednim czasie spowodować może ogromne szkody materialne, a nawet przymusowe *postoje w pracy*.

Wymagają również przystosowania urządzenia ogrzewalnicze, radiatory, urządzenia odemglające i nawilżające, tryskacze, oraz wiele innych instalacji.

Co się tyczy *zarządzeń porządkowych*, należy pamiętać o zaopatrzeniu pomieszczeń fabrycznych od zewnątrz w wycieraczki śniegowe do butów, które jednak powinny być ulokowane w taki sposób, ażeby nie przeszkadzały przy transporcie. Kotłownie zaś i siłownie muszą posiadać termometry do mierzenia temperatury zewnętrznej.

Przy temperaturze zewnętrznej niższej, aniżeli — 5 stopni C ogrzewanie fabryki musi być czynne bez przerwy i to zarówno w czasie pracy, jak i na wypadek postoju.

O wszystkich tych sprawach muszą pamiętać osoby odpowiedzialne za te prace. Nie należy zapominać, że osoby winne niedbalstwa ponoszą odpowiedzialność za skutki swej lekkomyślności.

Z drugiej strony, nie powinny wypuszczać tych spraw z pola widzenia organizacje partyjne i rady zakładowe.

Nadchodzącej zimie musimy stawić czoła.

Łódź z lotu ptaka

Spośród dachów kamienic i zieleni drzew wystrzela ku niebu las kominów — ten symbol produkcyjnego wysiłku i mrówczej pracy naszego robotniczego miasta.



W tę i z powrotem

Znaczkomania

W jednym z łódzkich tramwajów zwracała na siebie onegdaj uwagę p. t. publiczności pewna niewiasta. Urodą? To też, ale w mniejszym stopniu. Oryginalnym strojem? Chyba nie. T. zw. dziwnym zachowaniem? Także nie, zachowywała się przyzwoicie i spokojnie. Sensację natomiast wzbudzała wielkim kolorowym znaczkiem, wpiętym w klapę palta, a opatrzonym napisem: KIEROWNIK ŚWIETLICY.

Zważywszy na pełne zazdrości spojrzenia pasażerów — należy się spodziewać, że w najbliższym czasie zobaczymy w tramwaju czy na ulicy obywatelki i obywateli z następującymi znaczkami w klapie: REFERENT UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ, NACZELNICZKA BIURA PERSONALNEGO, KONTROLER KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ, INSPEKTOR BURAKÓW CUKROWYCH itp.

Zabiegi toaletowe

„Dotychczas w ramach akcji remontowej (kredytowanej przez Radę Państwa) ukończono całkowicie lub częściowo remont w 422 domach łódzkich". — podaje komunikat z ostatnich debat łódzkiej MRN.

Ano, przyjemnie to słyszeć. Toaleta, znaczy się, Kopciuszka łódzkiego po malutku się poprawia.

Praca całego roku wykonana w ciągu 9-ciu miesięcy

Zwycięzcy współzawodnictwa w PZPB Nr 4

Tkalnia PZPB Nr 4, jak wiadomo, okazała się *pierwszym zakładem pracy w polskim przemyśle włókienniczym, który wykonał przed terminem roczny plan produkcyjny*. Zadanie postawione przed fabryką, plan, na którego wypełnienie przewidywano okres 12 miesięcy, *zostało wypełnione w przeciągu zaledwie 9-ciu miesięcy*.

Czytelników zainteresują niewątpliwie nazwiska tych pracowników, którzy w pierwszym rzędzie przyczynili się do uzyskania tak znakomitego sukcesu. W numerze dzisiejszym *publikujemy więc nazwiska tych przodowników pracy, którzy zwyciężyli w dziesiątym etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy, przyczyniając się w ten sposób walnie do uzyskanego zwycięstwa*.

A więc wśród tkaczy, pracujących na czterech krosnach angielskich, pierwsze miejsce zajął *Kazimierz Hertel* (163,1 proc.). Drugą nagrodę zdobyła Maria Wachowska (158,4 proc.), a trzecią Franc. Nurkiewicz (155,2 proc.).

Wśród tkaczy, obsługujących po 16 automatycznych krosien, pierwsze miejsce zdobyła *Walentyna Kwaśniewska* (175,5 proc.), a następnie Helena Strzelczyk (171,3 proc.) oraz Helena Marciniak (171,2 proc.).

We współzawodnictwie majstrów, pracujących w starej tkalni nagrody przyznano: *Mieczysławowi Pawlakowi*, którego zespół wykonał swe zadania w 125 proc., Franciszkowi Przywojskiemu (121,5 proc. normy), oraz Stan. Kaczmarkowi (119,1 proc.).

W *tkalni automatycznej* zwycięstwo osiągnęli *majstrowie*: Władysław Filipczak (130,7 proc.), Józef Krzyżanowski (127,8 proc.) oraz Feliks Michalak (125,9 proc.).

Wśród *snowaczek* wyróżniły się: Maria Juszkiewicz (181 proc.), Irena Fijałkowska (180 proc.) oraz Helena Miesztal (179,5 proc.).

Przy sposobności publikujemy również nazwiska pracownic przędzalni PZPB Nr 4, które w dziesiątym etapie współzawodnictwa zespołowego zostały nagrodzone. Wśród prządek pracujących na obręczniakach zwycięstwo zdobyły: Władysława Jałmużna, Cecylia Orpikowska i Władysława Kopczyńska (osnowa), oraz Feliksa Drzazga, Stanisława Frajtak i Julia Tomala (wątek).

Wśród *układaczek* wyróżniły się: Helena Pachnowska (183,4 proc.), Antonina Stefańska (181,5 proc.) i Regina Kowańska (178 proc.), a wśród *przewijaczek* Regina Miniszewska (173,1 proc.), Zofia Kliszko (171,8 proc.) i Ewa Nowakowska (170,5 proc.).

W przędzalni odpadkowej na *zgrzeblarkach* przyznano nagrody: Helenie Bartczak (135,9 proc.), Leokadii Ożegała (128,1 proc.) i Helenie Klimek (128 proc.), a na *samoprząśnicach wózkowych*: Leonardowi Idowskiemu (135,9 proc.), Józefowi Zarembie (128,1 proc.) i Antoniemu Bednarko (128 proc.).

Pełne zaopatrzenie ludności w żywność zapewnione

Narada gospodarcza „Społem"

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi **Narada Gospodarcza**, zwołana przez **Centralę Spółdzielni Spożywców „Społem"**. Wzięli w niej udział przedstawiciele: Oddziałów Spółdzielczych Central Gospodarczych z Łodzi, Spółdzielni Spożywców z terenu województwa łódzkiego, Państwowych Zakładów Zbożowych oraz przedstawiciele Zarządu Miejskiego, partii politycznych i władz państwowych.

Tematem obrad było omówienie obecnej **sytuacji aprowizacyjnej** w Łodzi i województwie łódzkim. Poddano szczegółowej analizie zaopatrzenie rynku w **przetwory zbożowe, mięso, tłuszcze oraz ziemniaki.** Z wypowiedzi szeregu mówców wynika, że sytuacja zbożowa na terenie kraju przedstawia się tak pomyślnie, że zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego w **mąkę, chleb** i inne przetwory zbożowe nie wywoła najmniejszych trudności na tym odcinku. W porę i właściwie zostanie przeprowadzone zaopatrzenie ludności miejskiej w te artykuły. Gorzej natomiast przedstawia się w Łodzi sprawa zaaprowidowania ludności w tłuszcze i mięso, jednakże zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki, aby istniejące na tym odcinku braki **usunąć.** Akcja zaopatrzenia miasta w ziemniaki na okres jesienny przebiega normalnie. Należy się liczyć z tym, że wobec powstrzymania się ludności miejskiej, specjalnie ludności robotniczej od czynienia większych zapasów ziemniaków na zimę ogniwa zaopatrujące hurtowo rynek łódzki w kartofle, a więc zarówno Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska" jak i PCH będą musiały pewne ich ilości na zimę zakopcować.

W czasie toczących się obrad szczegółowej analizie poddano potrzeby zaopatrzeniowe nie tylko Łodzi ale i wszystkich ośrodków miejskich położonych **w województwie łódzkim,** stwierdzając całkowicie pomyślną sytuację na wszystkich odcinkach.

Na konferencji dyrektor Przybyliński wygłosił następnie referat, w którym omówił sprawy, związane z rozplanowaniem bieżącego zaopatrzenia rynku w mąkę i inne przetwory zbożowe oraz poruszył zagadnienia zimowej rezerwy zbożowej, magazynowania, opakowań i zagadnienia finansowe. Naradzie przewodniczył tow. Żorkowski.

Bezpodstawny run na żarówki

P. D. T. jest obficie zaopatrzony

Przechodnie na ulicy Piotrkowskiej obserwują codziennie rano ogromne kolejki przed Państwowym Domem Towarowym.

To klienci, pragnący nabyć żarówki, w które Państwowy Dom Towarowy został ostatnio bogato zaopatrzony. Co dzień sprzedawanych jest po kilkaset sztuk żarówek i nie ma najmniejszej obawy, by z liczącego 30 tys. sztuk ostatniego transportu miało ich dla mieszkańców Łodzi zabraknąć. Obawa nie zachodzi tym bardziej, że PDT oczekuje w najbliższym czasie dalszych zamówionych transportów.

Tak więc run na żarówki jest zupełnie bezpodstawny i wyczekującym godzinami należy raczej poradzić, aby przeczekali kilkanaście dni i zaopatrzyli się wtedy w potrzebny im artykuł.

Strzeżmy się szkarlatyny

Podstawowe środki zapobiegawcze

Ostatnio na terenie Łodzi zanotowano **szereg wypadków szkarlatyny,** pojawiającej się zazwyczaj w miesiącach jesiennych. W tym roku szkarlatyna ma na szczęście przebieg łagodny, tym niemniej jednak pamiętać należy o wszelkich środkach zapobiegawczych.

Szkarlatyna rozpoczyna się nagłym wzrostem temperatury, której towarzyszą dreszcze i wymioty, przy czym występuje charakterystyczna wysypka i zaczerwienienie gardła.

Pamiętać przy tym należy, że zarażenie się tą chorobą następuje nie tylko bezpośrednio, ale i przez osoby stykające się z chorym. Najbardziej niebezpieczny dla otoczenia jest okres [illegible]nia się skóry, występujący w 6-tym tygodniu po zachorowaniu.

Zaznaczyć trzeba, że nie tylko ciężkie, ale i lekkie wypadki szkarlatyny dają często [illegible] ne komplikacje, jak zapalenie ucha, nerek itd. Dlatego też należy pamiętać o tym, by chorego izolować aż do ukończenia okresu łuszczenia.

Dyżury popołudniowe w biurach Zw. Zawod.

Nowe zarządzenie przewodniczącego OKZZ

Jak nas informuje przewodniczący OKZZ, tow. Widawski, od 15-go bm. **w biurach Zw. Zawodowych** przy ul. Traugutta 18, zorganizowane będą codzienne **dyżury do godziny 19-tej**, a więc czas urzędowania przedłużony został o 3 godziny.

Inowacja ta jest celowa i słuszna, zwłaszcza, że do Redakcji naszej wpływały zażalenia ze strony ludzi pracy, że w godzinach popołudniowych często nie można załatwić żadnej sprawy w Związkach. Funkcjonariusze Związku pracowali bowiem biurokratycznie w normalnych godzinach pracy od godziny 8-ej rano do 16-tej, a po tym czasie w żadnym wydziale nikogo nie można było już zastać. W ten sposób ci, którzy również pracowali w tych godzinach, nie mieli szans załatwienia swych spraw związkowych.

Mamy nadzieję, że łódzki świat pracy z zadowoleniem przyjmie nowe zarządzenie przewodniczącego OKZZ. **(m)**

ZJAZD PRZODOWNIKÓW PRACY PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Zjazd przodowników pracy przemysłu papierniczego, odbędzie się we Wrocławiu w dniach 16 i 17 bm.

Obrady rozpoczną się w dniu 16. 10. br. o godz. 10. Po części oficjalnej, w godzinach wieczorowych odbędą się występy zespołu świetlicowego Fabryki Papieru w Boruszowicach (Pniowiec).

Drugi dzień zjazdu przeznaczony został na zwiedzenie Wystawy.

NA WOKANDZIE

Ubezpieczalni nie udało się wyeksmitować lekarzy

Charakterystyczny spór był wczoraj przedmiotem sprawy w Sądzie Pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wystąpiła w sprawie eksmisji 2-ch lekarzy, zajmujących mieszkanie na terenie szpitala im. Barlickiego.

Jak wiadomo, na terenie tym mieszczą się kliniki uniwersyteckie. Między Uniwersytetem Łódzkim a Ubezpieczalnią Społeczną została zawarta umowa, na podstawie której Uniwersytet wprowadza swoich lekarzy. Część tych lekarzy, pełniących swoje obowiązki na terenie klinik, jest jednocześnie w charakterze wolontariuszy na usługach Ubezpieczalni.

Dr Piotrowska i dr Miratyńska — asystentki prof. prof. Sobańskiego i Stefanowskiego z racji tych czynności otrzymały na terenie szpitala mieszkanie. Obecnie Ubezpieczalnia, chcąc wprowadzić do tych mieszkań pielęgniarki, wystąpiła o eksmisję.

Proces obfitował w szereg paradoksalnych sytuacji. Dyrektor szpitala, prof. dr Tomaszewicz, zeznający w charakterze świadka twierdził, że obie lekarki, mieszkają „z grzeczności" i nie są związane z Ubezpieczalnią umową o pracę. W takim wypadku **sprawa ta — jak oświadczył przewodniczący rozprawy, nie jest właściwością Sądu Pracy, lecz Sądu Powszechnego.** W międzyczasie wyszło na jaw, że Ubezpieczalnia wystąpiła już uprzednio z pozwem o tę samą eksmisję do Sądu Grodzkiego, który nie uznał siebie właściwym do rozstrzygania tego sporu, gdyż chodzi tu o **mieszkanie, związane z pracą.**

W świetle zeznań dalszych świadków stwierdzono że obie lekarki pełnią do dziś swoje obowiązki w charakterze lekarzy — wolontariuszy Ubezpieczalni. Znalazło to m. in. wyraz w zeznaniach adiunkta kliniki chirurgicznej, dra Vogta, członka Rady Zakładowej, utrzymującego ponadto, że spór wynikł na tle antagonizmów, istniejących między Uniwersytetem a Dyrekcją Szpitala.

Swojego rodzaju sensację wywołał wniosek pełnomocnika Ubezpieczalni, w którym oświadczył, że cofa pozew i prosi o umorzenie sprawy, gdyż został wprowadzony w błąd. Sprzeciwił się temu pełnomocnik [illegible] strony przeciwnej — adw. Fajnberg.

Rozprawa znalazła swój finał w wyroku orzekającym **oddalenie pozwu Ubezpieczalni o eksmisję lekarzy.**

ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW

Zarząd Powiatowego Koła Zw. Inw. **Woj.** R. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73 zawiadamia, że w dniu 17 października br. **o godz.** 10 przed poł. odbędzie się w świetlicy naszego Koła akademia urządzona z okazji rocznicy bitwy pod Lenino.

Na akademii wyświetlony będzie film.

Prosimy inwalidów wraz z rodzinami o przybycie.

OGÓLNE ZEBRANIE

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce — **Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 16 października br. o godz. 18-tej w lokalu związkowym,** ul. Wólczańska 5, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI SZACHOWEJ. Obecność członków obowiązkowa. **Sym**patycy mile widziani.

Głos Kobiet

Kobiety dokonują większości gospodarskich zakupów — one też powinny dla dobra skarbu Państwa czuwać nad skrupulatnym wydawaniem kwitków kasowych przez sprzedających

Pożyteczna placówka pracy społecznej

Nowa Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie Pab.

W ubiegłą niedzielę Liga Kobiet święciła niecodzienną uroczystość uruchomienia nowej Dzielnicy — w Rudzie Pabianickiej. Lokal tej dzielnicy położony jest w bliskości firmy Horak i składa się z kilku pokoików. Punkt to idealny zarówno dla kobiet pracujących w fabryce, jak i dla mieszkanek Rudy.

Nie od razu i nie łatwo powstawała Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie. Plany i projekty dotyczące jej zorganizowania trwały długo. Nie do pokonania wydawała się sprawa znalezienia odpowiedniego lokalu na ten cel. Dzięki jednak życzliwemu ustosunkowaniu się do tego projektu towarzyszy z kół partyjnych, dyrekcji fabryki, oraz miejscowej MO, Liga Kobiet pomieszczenie dla dzielnicy otrzymała i przystosowała je do swych potrzeb.

Duszą nowopowstałej Dzielnicy jest ob. Ścisłowska. Dzięki jej staraniom i jej zabiegom 4-ry pokoiki lokalu ligowego lśnią czystością i są wyposażone w potrzebny sprzęt. Całość sprawia niezwykle miłe i estetyczne wrażenie.

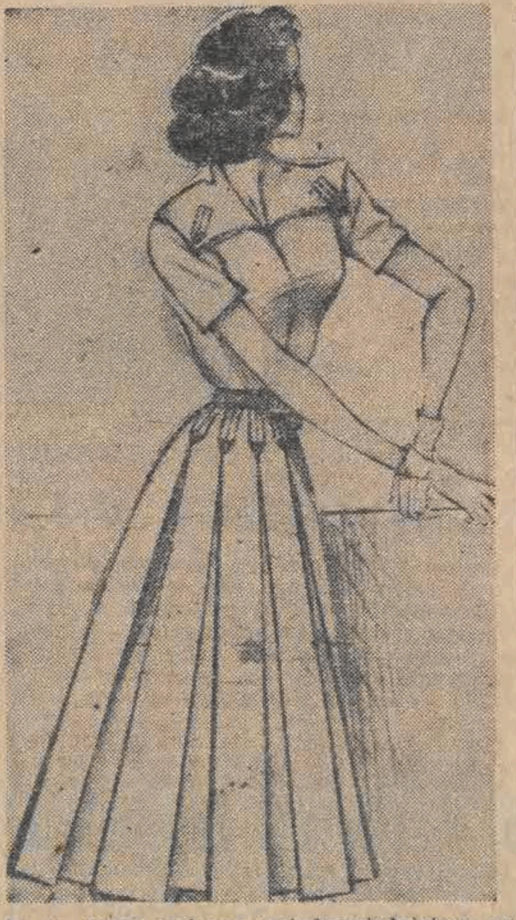
Dzielnica Ligi Kobiet w Rudzie Pabianickiej liczy w tej chwili ponad 1400 członkiń. Wśród nich około 400 — to kobiety niezrzeszone w kołach fabrycznych. Mimo ogromu dobrej woli i energii ,wkładanej przez sekretarza Dzielnicy ob. Ścisłowską w organizację tej nowej kobiecej placówki, praca w Dzielnicy nie potoczyłaby się tak wartko, gdyby nie pomoc, którą okazał Zarząd i członkinie koła fabrycznego Ligi przy firmie Horak.

Otwarcie Dzielnicy odbyło się w sposób uroczysty. Przecięcia wstęgi dokonała przewodnicząca Ligi Kobiet, posłanka Irena Piwowarska, po czym licznie zgromadzone członkinie Ligi i zaproszeni goście udali się z orkiestrą na czele do Dzielnicy PPR, gdzie odbyły się uroczystości związane z uruchomieniem Dzielnicy Ligowej. Wzięli w nich udział przedstawiciele dyrekcji miejscowych fabryk, partii politycznych i organizacji społecznych oraz Milicji Obywatelskiej W imieniu Ligi Kobiet przemawiały ob.: Piwowarska, Kędrakowa, Kubicka, Błachowiak, Fijałkowska i Boroniowa. Wszystkie mówczynie podkreślały osiągnięcia organizacji kobiecej i konieczność zrzeszenia w szeregach Ligi Kobiet zarówno kobiet pracujących zawodowo jak i gospodyń domowych. Liga Kobiet swym członkiniom niesie zarówno pomoc w zdobyciu wyszkolenia fachowego, jak i podnosi je na wyższy poziom uświadomienia społecznego i politycznego, kierując wysiłek najszerszych mas kobiecych dla dobra kraju.

Jak się UBRAĆ



Na załączonych dzisiaj rysunkach przedstawiamy naszym Czytelniczkom modele sukienek i bluzek.



Na sezon jesienny najodpowiedniejsze są sukienki wełniane. Nie gniotą się i są ciepłe.



Pierwsza z sukienek uszyta jest z pasiastego samodziału szaro-bronzowego. Składa się ona z opiętego stanika zapinanego na guziki i spódnicy układanej w głębokie fałdy. Suknie te możemy uszyć z długimi rękawami, wówczas będzie się nadawała do noszenia w czasie zimy do zajęć biurowych. Następna sukienka jest uszyta z granatowej wełny. Wykończona jest kołnierzem w formie karczka, dół jej układany jest w fałdy. Suknia ta powinna być sporządzona z tkaniny dość cienkiej.

Bardzo noszone będą tej zimy i jesieni do wąskich spódnic długie bluzki — kasaki. Na ich uszycie odpowiednie są nienadające się już do noszenia stare sukienki wełniane lub jedwabne. W zależności od materiału z którego bluzki uszyjemy nadać im możemy charakter bardziej strojny lub sportowy. Na rysunkach widzimy kasak uszyty z jedwabiu w krateczkę, stanowić on może strój przeznaczony na uroczyste okazje, drugi kasak uszyty jest z pasiastej wełny. Stanowić będzie odpowiedni ubiór na codzień.

Kontrole podatkowej uczciwości

Podejmijmy ten obowiązek

Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że trzy czwarte sprawunków, dokonywanych na potrzeby gospodarstw domowych, załatwiają kobiety One nie tylko zaopatrują swe domy w produkty spożywcze, ale przez ich ręce przechodzą pieniądze na wszelkie inne wydatki domowe.

Z tego względu na kobietach spoczywa w głównej mierze kontrola uczciwości podatkowej placówek i sklepów, w których dokonywują zakupów przez **skrupulatne przestrzeganie obowiązku pobierania kwitów**, które sprzedawca wystawia kupującemu na każdą dokonaną transakcję. Niestety, klientki sklepów dość lekceważąco odnoszą się do tej sprawy.

Powszechnym objawem jest pozostawianie na ladzie sklepowej wystawionego przez sprzedawcę kwitu. Notujemy jednak i inne, bardziej godne ubolewania zjawisko. Oto wiele kupujących kobiet rezygnuje z wystawiania kwitu przez sprzedawcę, a tym samym **pomaga kupcowi do ukrywania dokonanych obrotów.**

Stanowisko to jest tymbardziej niezrozumiałe, że często nie płynie ono z nieświadomości klientki. Zdarzają się kupujące, które choć wiedzą, że postępują niewłaściwie, usiłują w ten sposób podkreślić swój życzliwy stosunek do danego kupca. Zjawisko to występuje, o dziwo, dość nagminnie w dzielnicach robotniczych, wśród klientek, które stale w jednym sklepie spożywczym lub sklepie innej branży dokonują zakupów.

Przede wszystkim robotnica powinna zrozumieć, że nie wolno jej mieć tolerancyjnego stosunku do sklepikarzy, którzy żyją z jej ciężko zarobionego grosza. Takie stanowisko prowadzi do popierania elementów spekulacyjnych i nie może być tolerowane.

Byłoby rzeczą słuszą, ażeby organizacje kobiece zajęły się uświadamianiem swych członkiń, że ich obowiązkiem jest żądanie kwitów na każdy dokonany sprawunek. Prowadzona przez Urzędy Skarbowe kontrola uczciwości kupców przez sprawdzanie wydanych kwitów spotkała się z gorącym poparciem Związków Zawodowych.

Na placówkach pracy znajdują się specjalne skrzynki, do których pracownicy mają obowiązek dostarczać kwitów z poczynionych zakupów. Kobiety pamiętać powinny o ich istnieniu, i kwity, które z całodziennych zakupów posiadają, znaleźć się powinny w tych skrzynkach.

Gdyby wszystkie kobiety-klientki sklepów zrozumiały, że przez domaganie się kwitów na dokonane zakupy spełniają obywatelski obowiązek kontroli w stosunku do uchylających się od ujawnienia swych obrotów kupca wpływy podatkowe na rzecz Skarbu Państwa wzrosłyby niewątpliwie, co w efekcie dałoby zwiększenie funduszów, idących na **potrzeby gospodarcze kraju.**

Bohaterka ludu bułgarskiego

Coła Dragojczewa — chluba wszystkich kobiet i narodu

Kiedy siedząc za stołem w restauracji pięknego hotelu „Bułgaria" w Sofii powiedziałem sąsiadce z prawa, że chciałbym zapoznać się z życiem organizacji kobiecych w Bułgarii, usłyszałem odpowiedź:

— Idźcie do Coły Dragojczewej.

— A kto to Coła Dragojczewa? — zapytałem i od razu poczułem, że popełniłem nietakt. Moje rozmówczynie spojrzały na mnie z ukosa, a z ich min można było wyczuć ni to zdziwienie ni to wzgardę.

— Nie wiecie, kto to jest Coła Dragojczewa?

Bo Coła Dragojczewa — to przedmiot dumy wszystkich kobiet bułgarskich i całego narodu bułgarskiego Bo imię Coły Dragojczewej, ministra poczt i telegrafów w rządzie Georgii Dymitrowa, pierwszego w historii Bułgarii ministra-kobiety, owiane jest legendarną wprost sławą w każdym zakątku wolnej Bułgarii.

Dziś ma 48 lat, jest ministrem, jest przewodniczącą Ludowego Związku Kobiet Bułgarskich, jest posłanką do Wielkiego Zgromadzenia Ludowego (parlamentu), jest przewodniczącą Rady Naczelnej organizacji dziecięcej „Septemwzicz". Kiedy miała 19 lat stała się członkiem Partii Robotniczej i od tej chwili całe jej życie było związane z walką narodu bułgarskiego przeciwko faszyzmowi, o wolność i demokrację .

W roku 1923 wraz z całą swoją rodziną brała aktywny udział w wrześniowym powstaniu ludu bułgarskiego przeciwko faszystowskiemu rządowi Cankowa i wtedy to za „Sonią" — taki bowiem był pseudonim partyjny Coły — pierwszy raz zamknęła się brama więzienna. W wyniku amnestii Sonia przez kilka miesięcy korzystała z wolności, by w roku 1925 w związku z zamachem na katedrę sofijską znów dostać się w ręce oprawców.

Znęca się nad nią policja cywilna, znosi tortury policji wojskowej — w nocy, a usta Coły są zamknięte. Ani jednego nazwiska, ani jednej informacji. Nic nie może jej zmusić do najmniejszego chociażby ustępstwa.

Jej zachowanie w sądzie budzi respekt nawet u faszystowskich sędziów, Zrzeka się obrony i śmiało ciska w twarz sędziom swój płamienny protest przeciwko przestępstwom faszyzmu Ze spokojem przyjmuje wyrok śmierci i dzień po dniu oczekuje w ciemnicy więziennej przyjścia kata. Mijają długie miesiące i — amnestia. Wyrok śmierci został zamieniony na dożywotnie więzienie. Zaczyna się ciężkie, monotonne, pozbawione wszelkiej nadziei życie więźniarki.

Czy zrezygnuje z dalszej walki, gdy po 8-miu latach celi więziennej wyjdzie na mocy amnestii na wolność? — Przez 4 lata przebywa na emigracji i w roku 1936 znów jest w kraju, znów w Partii, znów na nielegalnej robocie, organizuje pomoc dla więźniów politycznych, zbiera fundusze dla brygady międzynarodowej w Hiszpanii, a od 1940 roku jest członkiem Biura Politycznego KC Partii. Po tym rok 1941. Napaść Niemców na ZSRR. W Bułgarii lokaje niemieccy tępią wszystkich i wszystko co wolne i postępowe. Coła Dragojczewa ucieka z kobiecego obozu koncentracyjnego, dokąd rzuciła ją policja faszystowska i staje znów do pracy.

Ma teraz na swoim koncie już drugi wyrok śmierci, tym razem zaoczny i — jest przedstawicielką Partii we Froncie Ojczyźnianym, rosnącym co dzień w siły, szykującym się do natarcia. 9 września 1944 roku powstanie i triumf ludu bułgarskiego triumf wolności i triumf Coły Dragojczewej

„W nowym społeczeństwie imię tow. Coły Dragojczewej brzmi jak wezwanie do boju i przemawia do milionów robotników i chłopów językiem heroizmu w walce o szczęśliwe życie naszego narodu" — pisze — jakże słusznie — pisarz bułgarski Ludmił Stojanow.

Nie widziałem niestety, Coły Dragojczewej. Owego dnia, kiedy szukałem jej w domu Związku Kobiet, wyjechała z Sofiii do którejś z prowincjonalnych organizacji. Informacje o ruchu kobiecym w Bułgarii uzyskałem nie od Coły Dragojczewej, lecz od jej współpracownic. Od nich też dowiedziałem się, kto to jest Coła Dragojczewa, I myślę, że niezależnie od tego, co wyrażały miny moich rozmówczyń w restauracji hotelu „Bułgaria" — zdziwienie czy wzgardę — miały racje.

A. Perłowski

Kronika Pabianic

KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 16 października 1948 r.
Dziś: Gerarda

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Dzieniakowskiej przy ul. Warszawskiej nr 25.

KINA

ROBOTNIK — „Szary Lord", film produkcji angielskiej.

Kino „POLONIA" — „Harry Smith odkrywa Amerykę" — film prod. radz.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy w P. Z. P. B.

Zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy jest obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania i troski Rady Zakładowej oraz dyrekcji PZPB w Pabianicach. Instaluje się urządzenia ochronne jak osłony kół zębatych, pędni maszyn, pasów transmisyjnych itp. oraz zwraca się coraz więcej uwagi na warunki higieniczne.

Ażeby zmniejszyć do minimum ilość wypadków przy pracy referat higieny i bezpieczeństwa pracy rozprowadził po wszystkich oddziałach szczegółowe instrukcje, które pouczają bardzo dokładnie, jak należy się z daną maszyną obchodzić, by uniknąć wypadku. W związku z tym dla stwierdzenia, że dany robotnik zapoznał się dokładnie z daną instrukcją, wprowadzono specjalne deklaracje, które brzmią: „instrukcja higieny i bezpieczeństwa jest mi znana". Deklaracje te robotnicy winni, po przeczytaniu instrukcji własnoręcznie podpisać. Tymczasem wrogie klasie robotniczej elementy wykorzystuja deklaracje jako podstawę do szerzenia plotki, jakoby robotnik podpisujący deklarację, zrzekał się wszelkich praw do korzystania z funduszu wypadkowego. Twierdzenie takie jest z gruntu błędne, wyssane z palca. Każdy dobrze rozumie, że żaden fundusz wypadkowy nie wynagrodzi poszkodowanemu krzywdy, jaką może sobie wyrządzić skutkiem wypadku, ale podpisanie takiej deklaracji jest niczym innym, jak tylko troską o zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom.

Mimo, iż dużo zmieniło się na lepsze w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. We wszystkich oddziałach brak wentylatorów. Szczególnie brak ten odczuwaja farbiarnie, bielnik, drukarnia, draparnia i przędzalnia. Biuro Zakupu wraz z referatem higieny i bezpieczeństwa pracy starało się o zakup tych wentylatorów w źródłach państwowych — ale, jak dotąd, bezskutecznie.

Co się tyczy tkalni 15-go oddziału to należałoby tam zainstalować nowe klozety, co będzie o tyle łatwe, że jest na ten cel pomieszczenie jak również wszystkie urządzenia i sprzęt.

Uważamy, że większe zainteresowanie się tymi zagadnieniami ze strony kierowników oddziałów przyczyniłoby się w dużej mierze do zmiany na lepsze. Referat higieny i bezpieczeństwa obejmuje bowiem całokształt tych spraw, wobec czego nie może nieraz wniknąć w sprawy poszczególnych oddziałów, które przy odrobinie dobrej woli mogłyby we własnym zakresie, ewentualnie przy pomocy Referatu z łatwością usunąć istniejące niedociągnięcia.

Zch.

Niepodjęte premie Pożyczki Odbudowy Kraju

Miliony czekają na swych właścicieli

W wyniku czterech losowań Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wylosowane zostały premie na ogólną kwotę 360 milionów złotych. Z kwoty tej posiadacze obligacji podjęli do dnia 1 października rb. premie na łączną kwotę 257.223.000 zł: Kwota niezrealizowanych premii wynosi 102.777.000 zł, co w rozbiciu na poszczególne wysokości premii przedstawia się następująco: 7 premii po pół miliona złotych 15 premii — po 200 tysięcy zł.; 23 po 100 tys. zł. 445 premii — po 50 tys. zł., 2.902 premie po 10 tys. zł, i 10,677 premii — po 4000 zł.

Półmilionowych premii nie podjęli posiadacze następujących obligacji (pierwsza cyfra oznacza numer serii, druga zaś numer obligacji): 5.749 — 4, 8.906 —19, 10.064 — 25, 10,212 — 46, 11.733 —1, 20.906 — 29, 22.920 — 32.

Premii po 200 tys. zł nie podjęli posiadacze obligacji: 4781 — 22, 6082 — 29, 9150 — 5, 9246 — 25, 12561 — 6. 12671 — 18, 14391 — 41, 17688 — 26, 19816 — 35, 22873 — 29, 23542 — 2, 23746 — 34, 29543 — 46, 32364 — 22. 23542 — 9.

Nie podjęto również wylosowanych premii po 100 tysięcy zł.Nr. Nr.: 2661 — 24, 3924 — 37, 4285 — 41, 6519 — 4, 7200 — 47, 12547 — 37; 12671 — 36, 13819 — 24, 13901 — 25, 14382 — 3, 14458 — 20, 17688 — 3, 22916 — 41, 22998 — 14, 23542 — 46, 26800 — 46, 27877 — 15, 28063 — 41, 29497 — 21, 30779 — 27, 31346 — 40, 35578 — 22, 37337 — 49.

Należy wyjaśnić, że wykazy wylosowanych premii P.P.O.K, wywieszone są na widocznych miejscach we wszystkich Urzędach Skarbowych, a ponadto w oddziałach banków państwowych i K.K.O.

O nowy typ pracownika handlowego

Min. Przemysłu i Handlu szkoli zastępy sprzedawców dla Państwowych Domów Towarowych i Central Handlowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zorganizowało do tej pory w Warszawie, Gliwicach i we Wrocławiu ośrodki szkoleniowe, gdzie w kilkunastu turnusach szkolono pracowników dla Państwowych Domów Towarowych i Central Handlowych.

Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło łącznie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. do masowego szkolenia personelu placówek handlowych, przez otwarcie w ramach Państwowego Technicum Korespondencyjnego specjalnego działu szkolenia handlowców.

W programie uwzględnione są przedmioty podstawowe, obejmujące wszystkie rodzaje pracowników handlowych, jak również przedmioty ściśle fachowe dla każdej gałęzi handlu.

Technicum podniesie za tym kwalifikacje moralne, społeczne i fachowe pracowników handlowych, oraz umożliwi im uzyskanie uprawnień, wynikających z ukończenia studiów.

Położenie specjalnego nacisku na szkolenie kadr pracowników handlowych jest wysoce słuszne, w ślad bowiem za nowymi założeniami handlu musi nastąpić i odpowiednie przygotowanie nowego typu uspołecznionego pracownika handlowego, dbającego o dobro społeczne, zwalczającego nadużycia i korupcje.

Wymiana towarowa jest funkcją społeczną. Państwo łoży wielkie fundusze na zakładanie sklepów państwowych, Powszechnych Dómów Towarowych, mających służyć ludziom pracy, mających dostarczać im po godziwych, dostępnych dla nich cenach pełnowartościowe towary.

Aby słuszna inicjatywa państwa nie została wypaczona personel tych sklepów i Domów Towarowych winien baczyć, by towar dostał się naprawdę do właściwych rąk. Pracownik sklepu państwowego nie może być opryskliwy dla klientów i obsługiwano ich niedbale, aby zbyć! Zniechęcony człowiek pracy pójdzie bowiem następnym razem raczej do innego sklepu, gdzie gotów drożej za ten sam towar zapłacić, byle znów nie narazić się na niewłaściwe traktowanie, czy złe obsłużenie.

To też należy wykorzenić kapitalistyczne nawyki niektórych sprzedawców, którzy sądzą, że grzecznym należy być tylko dla klienta, robiącego wielki zakup, a można natomiast być nieuprzejmym dla kogoś kto „zawraca głowę" drobiazgiem.

Technicum wychowa niewątpliwie nowy tym pracownika handlowego, a jednocześnie otworzy przed tymi pracownikami, poprzez specjalizacje i pogłębienie fachowej wiedzy, drogę do awansu społecznego.

Pozwoli to oczyścić handel państwowy i spółdzielczy z tych niepożytecznych jednostek jakie w nim jeszcze pozostały.

Wieści z kraju

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH PRZEKAZUJĄ GÓRNICY POLSCY DLA STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

Podczas narady węglowej, która odbyła się w Katowicach Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników powziął uchwałę o przekazaniu 500.000 zł. na cele pomocy strajkującym górnikom francuskim, walczącym przeciwko zamachom rządu reakcyjnego na prawa ludu francuskiego i terrorowi stosowanemu przez policję francuską.

Ogłoszenia drobne

Wykonanie planu Państw. Funduszu Ziemi

za trzy pierwsze kwartały rb.

Wykonanie planu finansowo-gospodarczego Państwowego Funduszu Ziemi za pierwsze trzy kwartały 1948 r. po stronie wpływów wynosi ponad 3 miliardy złotych, co stanowi 75 procent planu całorocznego. Wpływy te Państwowy Fundusz Ziemi osiąga w głównej mierze z należności za ziemię (działki parcelacyjne, drobne gospodarstwa poniemieckie, poukraińskie itp.) i wierzytelności b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Pomyślne osiągnięcia wpływów należy w dużej mierze przypisać zespolowi pracowników Funduszu Ziemi, którzy przez pracę instrukcyjno-propagandową i odpowiednie podejście do dłużników Funduszu Ziemi przyczynili się do wykonania za okres 9-ciu miesięcy ponad 100 procent przewidzianego planu. Należy podkreślić, że osiągnięcia powyższe nastąpiły bez uciekania się do środków egzekucyjnych.

Jak wiadomo, głównym zadaniem Państw. Funduszu Ziemi jest zrealizowanie przebudowy ustroju rolnego oraz pokrywanie wydatków, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej oraz udzielanie pomocy finansowej na urządzenie nowych gospodarstw i na związane z tym wydatki i inwestycje.

Na ogólną sumę dokonanych w ciągu 3-ch kwartałów 1948 r. wydatków, wynoszących 2 miliardy 400 tys. zł. wydatki inwestycyjne stanowiły 1.817 mln zł. Z powyższej sumy na akcję likwidacji odłogów przekazano 1.078 mln., na pomoc dla gospodarstw w postaci nisko oprocentowanego kredytu średnioterminowego — 297 mln.

Wydatki związane z przejęciem nieruchomości ziemskich, obejmujące zaopatrzenie i zasiłki dla emerytów rolnych, likwidację stosunków dzierżawnych, zaopatrzenie b. właścicieli ziemskich, remonty kapitalne budynków, w ciągu 9-ciu miesięcy wyniosły 55 mln. zł. Wydatki na splaty zobowiązań, administrację, subwencje itp. wyniosły 529 mln. zł.

Dążąc przede wszystkim do realizacji zadań inwestycyjnych, Państw. Fundusz Ziemi wydatkował większość swoich wpływów na cele inwestycyjne, przesuwając na okres końcowy roku inne wydatki, nie wymagające wcześniejszego ich uregulowania.

W świetle dotychczasowych osiągnięć (za 3 kwartały br.) w wykonaniu planu finansowo-gospodarczego Państw. Funduszu Ziemi należy przypuszczać, że plan całoroczny będzie wykonany całkowicie.

Radziecka kronika kulturalna

Towarzystwo Geograficzne ZSRR przygotowuje obchód 150 rocznicy urodzin wybitnego uczonego i żeglarza F. Litkego. Prawnuk uczonego N. Litke pisze obecnie studium pt. „Działalność naukowa prezesa Rosyjskiej Akademii Nauk admirała F. Litke". Materiały do tej pracy czerpie N. Litke z nieogłoszonych dotychczas pamiętników swego znakomitego przodka.

* * *

Architekci białoruscy ukończyli prace nad projektami urbanistycznymi miast: Witebska, Orszy, Połocka i 6 innych, mniejszych miast białoruskich.

* * *

Zarząd Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wybrał swym przewodniczącym prof. Denisowa, w miejsce Kamieniowa, który ustąpił ostatnio z tego stanowiska.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14 Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem".

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 „Nieboszczyk Pan Pic".

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243
W sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 — ostatnie dni „Cnotliwa Zuzanna".

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolza pt. „Pepina".

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

KINA

ADRIA — „Czarodziejski kwiat"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ostatni mohikanin"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Kurhan Małachowskich"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zag. Nr 34"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Czarodziejski kwiat"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

POLONIA — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE—„Tajemnica wywiadu"
godz. 17.30 20, w niedz. 15
film dla młodzieży niedozwolony

ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony

REKORD — „Ludzie bez skrzydeł"
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
film dozwolony od lat 14

MUZA — „Wyspa skarbów"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Jasne łany"
godz. 18 i 20, w niedz. 16
film dozwolony od lat 14

STYLOWY — „Decyzja prof. Milasa"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Wyspa bezimienna"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Przeczucie"
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Syn Pułku"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Na morskim szlaku"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Urwis Gawroche"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dla młodzieży dozwolony.

Z ringu bokserskiego

Dzisiaj mecz
Włókniarz — Zryw

Dzisiaj w ramach drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi dojdzie do ciekawego spotkania pomiędzy drużynami Włókniarza i Zrywu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że do tak poważnego spotkania obydwie drużyny wystawią swe najsilniejsze składy. Mecz rozpocznie się o godzinie 19-ej. Zwolennicy pięściarstwa będą jednak mogli spędzić dodatkową godzinę w hali Wimy. O godzinie 18-ej, przed meczem mistrzowskim odbędą się bowiem trzy walki nadprogramowe, w których walczyć będą młodzi zawodnicy obydwóch klubów, nie mający do tej pory dość częstych startów w ringu.

Projektowi temu, który wyszedł od kierownictwa sekcji pięściarskiej Zrywu, należy tylko przyklasnąć.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: stadion ŁKS-u, godz. 14.30 zawody siatkówki żeńskiej i koszykówki męskiej z udziałem drużyn Związku Radzieckiego.

Boks: hala Wimy, godz. 19-ta, zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy zespołami Zrywu i Włókniarza.

D—025590

SPORT SPORT SPORT

Sportowcy radzieccy w Łodzi

Wczoraj o godz. 14-tej robotnicza Łódź witała w swych murach miłych gości

Przyjazd sportowców radzieckich do Łodzi poruszył wczoraj całe miasto. Od rana dźwięczały telefony przez które nasi sportowcy dopytywali się o godzinę ich przyjazdu. Niestety, wiedzieliśmy tylko, że nasi mili goście powinni przyjechać około godziny 13. Tymczasem dawno minęła godzina 13, a ich nie było jeszcze widać.

W HALLU GRAND HOTELU

W hallu „Grand Hotelu", gdzie przygotowano już pokoje dla naszych gości zebrali się wszyscy, którym przypadł w udziale miły obowiązek powitania sportowców radzieckich w murach robotniczej Łodzi. Zastajemy tu wiceprezydenta miasta ob. Bugajskiego, dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej mgr Nonasa, przedstawicieli Związków Zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, oraz delegacje hufców SP. i ZMP. z pięknymi wiązankami kwiatów.

W OCZEKIWANIU NA PRZYJAZD GOŚCI

Chwile oczekiwania trwają dość długo. Zwisające przed wejściem do hotelu flagi radziecka i polska wzbudzają zainteresowanie wśród przechodniów. Strzegący porządku milicjanci informują grupki przechodniów o przyjeździe sportowców radzieckich, to też wkrótce po drugiej stronie chodnika zbiera się spory tłum ciekawskich.

JADĄ...

Krótko przed godziną 14 rozlega się okrzyk: jadą! Od strony Placu Wolności ukazują się trzy granatowe autokary i wkrótce zatrzymują się przed wejściem do hotelu. Z pierwszego wysiadają kierownik ekspedycji sportowców radzieckich P. Wasiliew, oraz przedstawiciele GUKF-u i Polskiego Związku Piłki Ręcznej, z pozostałych zaś zawodniczki i zawodnicy radzieccy.

OFICJALNE POWITANIA

Następują oficjalne przywitania. Pierwszy wita gości wiceprezydent miasta Bugajski i w imieniu SP oraz ZMP kapitan Stobiecki. Junaczka „SP wręcza p. Wasiliewowi wiązankę kwiatów który w krótkich słowach dziękuje za przyjęcie akcentując więzy przyjaźni łączące Naród radziecki z polskim.

ODNAJDUJEMY STARYCH ZNAJOMYCH

Wśród gości przybyłych do Łodzi odnajdujemy szybko starych znajomych, którzy byli u nas rok temu. Do nich należał Jakuszek doskonały siatkarz moskiewskiego „Dynamo" Jakuszek w rozmowie z nami oświadczył, że lekkoatleci radzieccy odwiedzą prawdopodobnie Łódź pod koniec swego pobytu w Polsce.

Po udaniu się gości radzieckich do przeznaczonych dla nich pokoi pozostajemy w hallu z



Delegatka hufca „S.P." wręcza kierownikowi ekspedycji sportowców radzieckich wiązankę kwiatów.

prezesem Polskiego Związku Piłki Ręcznej p. Nowakiem, oraz przedstawicielem GUKF-u p. Malaszewskim. Obaj oni nie mają słów podziwu jeśli chodzi o klasę koszykarek radzieckich.

OPINIE O KOSZYKARKACH RADZIECKICH

— Są one — twierdzą zgodnie — bezwzględnie najlepsze w Europie. W Warszawie zupełnie zdeklasowały „Spartę" demonstrując doskonałą technikę gry, szybkość i taktykę.

— Koszykarki radzieckie — mówi p. Malaszewski — sam doskonały koszykarz — grają bez efekciarstwa i bez egoizmu i posiadają dwie zupełnie równe piątki. W siatkówce żeńskiej goście nasi mają zespół bardzo wyrównany, przyczym wszystkie zawodniczki ścinają po męsku.

COŚ NA UCHO...

Siatkarzy „Dynamo" wszyscy doskonale pamiętamy z ich występu zeszłorocznego w Łodzi. O koszykarzach możemy tylko tyle powiedzieć, że grać będzie prawie ten sam zespół który w roku ubiegłym zdobył mistrzostwo Europy w Pradze. Na zakończenie jednak zdradzimy coś, co powinno podnieść na duchu nasze siatkarki: Czudina będąca jeśli chodzi o ścięcia najgroźniejszą siatkarką radziecką nie przyjechała, może więc uda się łodziankom wygrać choć jednego seta.

Z. Kr.

Sylwetki naszych Gości

Tatiana Siewriukowa

mistrzyni Europy w pchnięciu kulą

W grupie lekkoatletów radzieckich, którzy przybyli do Polski, znajduje się rekordzistka Związku Radzieckiego i mistrzyni Europy w pchnięciu kulą — Tatiana Siewriukowa.

Karierę sportową rozpoczęła Siewriukowa mając lat 17 Najlepszy jej rzut w tym czasie wynosił 9 m, co było już bardzo dobrym wynikiem dla siedemnastoletniej zawodniczki. Już wkrótce intensywny trening przyniósł jej pierwszy rekord Związku Radzieckiego, wynikiem 12,73 m, który w niedługim czasie poprawiła na 13,62 m. Wybuch wojny nie przeszkodził Siewriukowej w dalszym uprawianiu sportu. W roku 1945 przekroczyła ona po raz pierwszy 14 m — granicę, która kwalifikuje do extra klasy światowej. Niedługo potem Siewriukowa ustanawia nowy rekord Związku Radzieckiego doskonałym wynikiem 14,89 m, który przewyższa o 51 cm oficjalny rekord światowy. W roku 1946 Siewriukowa bierze udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Oslo, na których zdobywa w rzucie kulą pierwsze miejsce.

W obecnym sezonie mistrzyni ZSRR poszczycić się może ponownie najlepszym wynikiem na świecie — 14,59, który jest gorszy od rekordu ZSRR, ale przewyższa znacznie zarówno oficjalny rekord światowy Niemki Mauermeyer, jak i wynik, uzyskany przez mistrzynię olimpijską Olimpiady Londyńskiej — Francuzkę Ostermeyer.

Jutro cała Łódź

Spotyka się na 7 startach Marszów Jesiennych

Jutro w całym kraju odbędą się „Marsze Jesienne", które będą nie tylko wielką manifestacją naszej tężyzny fizycznej, ale jednocześnie manifestacją przelanej wspólnie krwi ze Związkiem Radzieckim w walce o postęp i demokrację.

Szlakami bohaterskich zmagań z hitleryzmem bratnich Armii Radzieckiej i Polskiej pomaszeruje dzisiaj cała młodzież Polski, a towarzyszyć jej będą wspomnienia tych wielkich dla nas dni, gdy się ważyły losy naszej niepodległości w bitwie pod Lenino.

Jutrzejsze „Marsze Jesienne" będą miały charakter imprezy masowej — toteż udział w nich weźmie również cała Łódź. Wojewódzki Komitet Wykonawczy, zgodnie z zaleceniem władz centralnych, dąży do tego, aby ich ramy zewnętrzne wypadły jak najokazalej i aby Łódź pod względem masowego udziału w tej imprezie nie pozostała na szarym końcu.

Z tych względów przypominamy wszystkim: *jutro wszyscy na start „Marszów Jesiennych"!*

Miejsca startów wyznaczone zostały w następujących punktach:

1. Park Ludowy boisko „Zrywu",
2. Radogoszcz przy b. obozie koncentracyjnym,
3. Doły (ul. Brzezińska) przy cmentarzu wojskowym żołnierzy radzieckich i polskich,
4. 11-go Listopada przy tablicy pamiątkowej, wmurowanej na koszarach,
5. Park Poniatowskiego przy Państwowej Szkole Przemysłowo-Technicznej,
6. ul. Traugutta 18, gmach OKZZ,
7. Plac Niepodległości.

Program uroczystości, poprzedzających wymarsz przewiduje:

do godziny 10.15 — zbiórki zespołów marszowych na miejscach związanych z historią walk z najeźdźcą,

godzina 10.15 — raport przedstawicieli pionów patronalnych, wystawiających zespoły marszów na danej trasie,

godzina 10.30 — przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego,

godzina 11.00 — start.

Zatopek zwycięża w Pradze

Szwed Ahlden pokonany w biegu na 5 km.

PRAGA (obsł. wł.). — W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w Pradze na zakończenie sezonu, między zawodnikami Czechosłowacji i Szwecji, w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Bieg 400 m ppł. — Larsson (Szwecja) — 52,7 sek.;
Bieg 1.000 m — Lundgard (Szwecja) — 2:31.6 min.;
Bieg 100 m — Gustafsson (Szwecja) — 11,1 sek.;
Pchnięcie kulą — Arwidsson (Szwecja) — 15.13 m.
Bieg 3.000 m z przeszkodami — Svajgr (Czechosłowacja) — 8:43,4;
Skok wzwyż — Bolinger (Szwecja)—1,90 m.;
Rzut oszczepem — Kiessewetter (Czechosłowacja) — 69,11 m.;
Skok o tyczce — Lundberg (Szwecja) — 4,10 m.;
Bieg 400 m — Laznicka (Czechosłowacja) — 50,7 sek.;
Trójskok — Moberg (Szwecja) — 14,62 m.;
Sztafeta olimpijska — Szwecja—3:24,0 min.

W biegu na 5.000 m odbył się interesujący pojedynek dwóch olimpijczyków: Zatopka (Czechosłowacja) i Ahldena (Szwecja). Zwyciężył pewnie Zatopek w czasie 14:16,8 min. Czas Ahldena — 14:56,0.

Pierwszy dzień

Zawodów lekkoatletycznych w Warszawie

Wczoraj w Warszawie odbyły się zawody międzynarodowe w lekkoatletyce z udziałem zawodników Zw. Radzieckiego.

Wyniki były następujące:

80 m przez płotki pań Zwyciężyła rekordzistka Fokina w czasie 12 sek. Peskówna mając czas 16.2 zajęła trzecie miejsce.

W biegu na 110 m przez płotki zwyciężył Bułańczyk — 14.8. Nowak, mając czas 17.4 zajął piąte miejsce.

W biegu na 100 m pań zwyciężyła Zucowicz w czasie 12.6, a Brockówna, mając czas 13.2 zajęła trzecie miejsce.

Bieg na 100 m panów zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem Karakułowa, który uzyskał czas 10.8. Kiszka zajął czwarte miejsce mając czas 11 sek. Grzanka natomiast miał czas 11.2 sek.

W rzucie oszczepem zwyciężyła Czudzina — 47.97 (bardzo dobry wynik). Sinoradzka rzutem 39.85 uzyskała najlepszy wynik powojenny w tej konkurencji.

Bieg na 800 m zakończył się zwycięstwem Pugaczewskiego — 1.54.6 przed Sidorenką 1.57

W skoku o tyczce Denisienko zwyciężył skokiem 3.95. Ozolin zajął drugie miejsce wynikiem 3.85. Bardzo dobrze wypadł Morończyk który skoczył również 3.85 zajmując trzecie miejsce.

W skoku w dal kobiet zwyciężyła Maciejewa — 5.37 przed Czudziną 5.31. Nowakowa zajęła trzecie miejsce skokiem 5.13.

Dziś w Warszawie odbędzie się zakończenie zawodów.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Nr 4 Kapitana Sportowego

Wszystkim zawodnikom reprezentacji Łodzi wyznaczonym na mecz z Poznaniem, za ambitną i sportową postawę wyrażam swe podziękowanie.

Kapitan Ł.O.Z.B.
(—) Raciecki Stanisław